

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek-środa
2-3.05.2023

Nr 101 (14166)

www.echodnia.eu
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

Orkiestra Dęta
z Szydłowca
odmówiła gry
na uroczystości
strona 2

Będą autobusy dla
szkół w regionie
radomskim
strona 4

Trasa ekspresowa
S7 do Warszawy jest
otwarta. Teraz podróż
trwa krócej
strona 3

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



LOTNISKO NA POKŁADZIE BYŁ KOMPLET, PRAWIE 200 OSÓB

Samolot do Rzymu poleciał z Radomia

Janusz Petz
Radom

Za nami oficjalne otwarcie nowego lotniska w Radomiu i pierwszy przylot samolotu z Paryża. A w piątek, 28 kwietnia po raz pierwszy, z nowego lotniska wystartował samolot do Rzymu - stolicy Włoch.

Maszyna wystartowała po godzinie 13:30. Wcześniej pieczołowicie wszystkich sprawdzano, a po chwili pasażerowie zajmowali miejsce w samolocie linii LOT. Co ważne, maszyna została wypełniona w stu procentach, a podróżnych żegnała między innymi siatkarska drużyna Radomki Radom. Po starcie rozległy się gromkie brawa! Aż 186 osób wystartowało w piątkowe popołudnie samolotem do stolicy Włoch - Rzymu. Samolot wypeł-

niony był w stu procentach. Wszyscy podróżni otrzymali drobiazgi i poczęstunek.

Osoby lecące do stolicy Włoch były z województwa świętokrzyskiego, lubelskiego, a nawet wielkopolskiego. Odprawa celna, zajmowanie miejsc - wszystko trwało kilkadziesiąt minut, ale wszyscy pasażerowie zdążyli na czas. To historyczna chwila, bowiem po raz pierwszy, na nowym lotnisku, pasażerowie mogli wylecieć z Radomia. Po starcie i wzbiciu się w powietrze, pracownicy lotniska i będący na miejscu dziennikarze, pożegnali maszynę i pasażerów oklaskami.

W piątek również nie było już biletów na drugi piątkowy wylot z Radomia - do Paryża. W tym przypadku również będzie zapewniony cały samolot i to zarówno w klasie ekonomicznej jak i klasie biznes.

Było przecięci wstęgi przez PPL, przedstawicieli firm obsługujących samoloty, a także załoga samolotu. Przed wejściem na pokład samolotu pasażerów żegnała drużyna siatkarska Radomki Radom.

Wcześniej nastąpiło uroczyste otwarcie lotniska z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego. Listy gratulacyjne przysłali prezydent Andrzej Duda, marszałek Sejmu Elżbieta Witek i prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

Niespodzianką było wylądowanie na pasie startowym samolotu Boeing 737 linii Enter Air. Następnie na niebie ze swoim pokazem zaprezentował się zespół akrobacyjny Orlik. Niestety, pod koniec pokazu już poza zasięgiem wzroku zaproszonych gości doszło do incydentu. Doszło do kontaktu samolotów. Nikomu nic się nie stało. ©



Pamiątkowe zdjęcie przed startem samolotu z Radomia do Rzymu, który zabrał na pokład aż 186 pasażerów.

SPORT

Radomiak pokonał Śląsk Wrocław 1:0.
Bramkę zdobył Leonardo Rocha **strona 11**

Rycerski turniej na zamku w Iłży ściągnął tłumy

W niedzielę i poniedziałek na zamku w Iłży odbył się dwudniowy turniej rycerski połączony z prezentacją wioski rycerskiej. Przyjechały tłumy turystów. **strona 5**

Militarna Majówka nad Pilicą trwała trzy dni. Były prezentacje pojazdów wojskowych, pokazy, przejażdżki **strona 6**

Podpisali umowę na budowę wiaduktu w ulicy Żeromskiego w Radomiu. Potrwa dwa lata **strona 7**

W czwartek Strona Zdrowia Pod Paragrafem

- Prezbiopia, czyli starczowzroczność. Jak sobie z nią radzić?
- Bunt więźniów „Młyna” w Poznaniu w 1930 roku

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
prenumerata@echodnia.eu
prenumerata.echodnia.eu

Arlena
Sokalska



JAKA MOŻE BYĆ CENA POKOJU

Jeszcze nie zaczęła się oczekiwana ukraińska kontrofensywa, a już zapowiadane są liczne „roz-mowy pokojowe” mające doprowadzić do zakończenia wojny. I słusznie: każde zakończenie wojny odbywa się przy stole dyplomatycznym, a nie na polu walki. Sukces dyplomatyczny bywa czasem nawet większy niż ten odniesiony w boju. Historia zna takie przypadki. Wracający z Węgier papież Franciszek oznajmił dziennikarzom, że „trwa misja w sprawie pokoju w Ukrainie”. Dodał, że nie jest jeszcze publicznie ogłoszona i zapewnił, że „zostanie upubliczniona, kiedy będzie to możliwe”. Dodał, że ma „dobre relacje z ambasadorem Rosji przy Stolicy Apostolskiej”. Trochę się obawiam owej „misji”, biorąc pod uwagę to, że papież od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę wykazywał się raczej naiwnością. Oceniam go nie jako głowę Kościoła czy przywódcę religijnego, ale jako polityka. Owszem, Watykan odegrał pozytywną rolę w wielkiej wymianie jeńców jesienią ub. roku, dzięki której Rosja zwróciła m.in. dowódców trzy-

mających obronę Azowstalu w Mariupolu. Fakt, pięciu z nich przebywa w areszcie domowym w Turcji, ale to i tak oznacza, że nie są poddawani codziennym torturom, a ich życie jest niezagrożone. Wtedy do Watykanu przyjechał szef wywiadu wojskowego Kyryło Budanow, co ujawniono po kilku miesiącach. Niedawno z papieżem Franciszkiem spotkał się premier Ukrainy, więc niewykluczone, że został on poproszony o prowadzenie rozmów z przedstawicielami Kremla. Na Zachodzie pojawiają się głosy, że być może Ukraina będzie musiała pogodzić się ze stratami terytorialnymi podczas rozmów pokojowych, że być może rozwiązaniem będzie model koreański - czyli oddanie części kraju pod wpływ rosyjskie. Jednak Ukraińcy dobrze wiedzą, że takie rozwiązanie nie będzie dla nich oznaczało końca wojny - wprost przeciwnie. Rosja łamała wszystkie dotychczasowe umowy dotyczące Ukrainy i będzie je łamała. Kijów dobrze wie, że musi wyjść na granice z 1991 roku, choćby to oznaczało ciężkie i krwawe walki. Taka jest ich cena pokoju.

Orkiestra Dęta z Szydłowca odmówiła gry na uroczystości

Janusz Petz
miejscowość

Miejska Orkiestra Dęta w Szydłowcu ogłosiła, że nie zagra podczas uroczystości 2 i 3 maja protestując w ten sposób przeciwko planom przeniesienia siedziby orkiestry.

Jak informuje portal NaszSzydlowiec.pl członkowie orkiestry skierowali do władz miasta pismo w sprawie planowanej przeprowadzki. Oto jego fragmenty: „Zaniepokojeni docierającymi do nas informacjami o przeniesieniu siedziby Miejskiej Orkiestry Dętej postanowiliśmy napisać do Państwa list z apelem o wycofanie się z tej decyzji.

Od niemal 113 lat Miejska Orkiestra Dęta uświetnia ważne uroczystości państwowe i kościelne w Szydłowcu oraz całym regionie. Reprezentujemy i promujemy nasze miasto podczas licznych wydarzeń na terenie całego kraju. Gramy na imprezach kulturalnych i festynach. Jako członkowie orkiestry od wielu lat wkładamy pracę i zaangażowanie, by godnie reprezentować nasze miasto. Poświęcamy czas oraz swoje zdrowie grając niezależnie od warunków i pogody. Pomimo naszej ciężkiej pracy, zaangażowania i pasji, bardzo rzadko zdarza nam się usłyszeć choćby zwykłe słowa podziękowania, ale nauczyliśmy się już, że nie warto na nie czekać -



FOT. ARCHIWUM ECHA DNIA

Miejska Orkiestra Dęta w Szydłowcu ogłosiła, że nie zagra podczas uroczystości 2 i 3 maja.

po każdym występie sami sobie dziękujemy za wspólnie włożony wysiłek i poświęcony czas.

Przez ponad 100 lat historii naszej Orkiestry dziesiątki ludzi walczyły o finansowanie i godne warunki lokalowe dla orkiestry. Jako najlepszy przykład takich działań z ostatnich lat należy wspomnieć kapelmistrza Henryka Kapturskiego, który poświęcił 45 lat swojego życia na tę trudną walkę, co niejednokrotnie przypłacił swoim zdrowiem. Pomimo wielu przeciwności i nieprzychylności Orkiestra przetrwała dwie wojny światowe, okupację, komunizm, stan

wojenny, transformację ustrojową i wiele pomniejszych wydarzeń. Orkiestra od zawsze była przenoszona z miejsca na miejsce, warunki lokalowe co jakiś czas polepszały się, tylko po to, by za kilka lat znów się pogorszyć. W 2013 roku wreszcie dostaliśmy pomieszczenie w nowo wybudowanym Regionalnym Centrum Biblioteczno-Multimedialnym, dzięki czemu mogliśmy wyprowadzić się z wilgotnej, zagrzybiałej i śmierdzącej piwnicy w szkole podstawowej im. Jana Pawła II. Zostaliśmy nakarmieni czcymi - jak się później okazało - obietnicami, ja-

koby nikt nigdy nie miał mieć prawa nas stamtąd wyrzucić.

W czasie tych niespełna 10 lat co najmniej kilkakrotnie pojawiały się pomysły wyrzucenia Orkiestry z tego miejsca, jednak ówczesna dyrektorka SCK-Zamek wraz z kapelmistrzem cierpliwie i skutecznie odpierali te ataki, przypominając o licznych obietnicach składanych przez rządzących. Minął czas, a wraz z nim zmieniły się osoby na „stołkach”, przez co zabrakło dawnych adwokatów naszej sprawy, a Orkiestra pomimo wcześniejszych zapewnień została przeniesiona do kompletnie nieprzystosowanej klasy szkolnej w PSP nr 1 w Szydłowcu, a naszą poprzednią salę zajęła Rada Miejska.

Zwracamy się do Państwa z apelem o wycofanie się z wcześniejszych decyzji i przywrócenia Orkiestrze siedziby w Sali Konferencyjnej Regionalnego Centrum Biblioteczno-Multimedialnego. Jednocześnie oświadczamy, że do czasu spełnienia powyższego żądania muzycy Orkiestry nie będą stawiać się na graniach.

Wymagają Państwo od nas gry na wszystkich uroczystościach miejskich, kościelnych, patriotycznych, stawiane są żądania i zadania niemożliwe do wykonania, przerzucani jesteśmy z miejsca na miejsce. Nie zgadzamy się na takie traktowanie. Orkiestra nie służy temu, żeby z niej korzystać wedle uznania i widzimisię decydentów.” ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień 19°C		Dzień 14°C	
Noc 8°C		Noc 3°C	
Czwartek		Piątek	
Dzień 16°C		Dzień 14°C	
Noc 3°C		Noc 2°C	

Barometr **1018 hPa**
Wiatr **płd.-zach. 17 km/h**
Biomet **korzystny**

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, we wtorek możliwy deszcz

2 MAJA 2023

Dziś 122. dzień roku
Do sylwestra pozostało 243 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.03, zachód
o godzinie 20.01.

Dzień będzie trwać 14 godzin i 57 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2023 roku dnia (21 czerwca) o 1 godzinę i 49 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (22 grudnia) o 7 godzin i 14 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Anatol, Atanazy, Borys, Iliana, Walenty, Zygmunt.

KALENDARIUM

1507

Zygmunt I Stary (na zdjęciu), urodzony w Koźlenicach, wyruszył z Krakowa, przez Radom na Litwę.

1942

W czasie okupacji, w ramach przygotowań do akcji „Reinhardt”, Niemcy zaczęli koncentrować ludność żydowską w większych gettach powiatów dystryktu radomskiego.



FOT. ARCHIWUM

1958

Z inicjatywy Józefa Grzeczmarowskiego, członka Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu i posła na Sejm, rozpoczęło się projektowanie Osiedla XV-lecia PRL.

2004

Po raz pierwszy w Radomiu i wielu innych miejscowościach w regionie obchodzono Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

2009

Zofia Wiktorowicz, nauczycielka z Publicznego Gimnazjum imienia Jana Pawła II w Odrzywole zdobyła tytuł Belfra Roku 2008/2009 w powiecie przysuskim.

nasz REGION

GMINA ZAKRZEW
Mężczyzna utonął w stawie
W piątek 28 kwietnia, w stawie w Milejowicach utonął 59-letni mężczyzna. Póbowali go ratować świadkowie zdarzenia i strażacy, ale bez skutku.
IK

GMINA GNIEWOSZÓW
Spalił się dom letniskowy
W niedzielę 30 kwietnia po godzinie 22, w Sarnowie spalił się domek letniskowy. Kiedy strażacy tam dojechali budynek był objęty ogniem. Nie udało się go uratować.
IK



DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Antoni Sokołowski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 564. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

FOT. ARCHIWUM

Trasa S7 do Warszawy jest otwarta

Aleksandra Szymańska
Region

W czwartek, 27 kwietnia w godzinach wieczornych oddana do użytku została trasa S7 między Tarczynem a Lesznowolą.

Oficjalne otwarcie ekspresówki miało jednak miejsce w piątek, 28 kwietnia. Na miejscu pojawił się premier, Mateusz Morawiecki.

Na otwarcie ostatniego odcinka S7 od Tarczyna do Lesznowoli wszyscy czekali od dawna. Jak poinformowała piaseczyńska policja, ciąg główny został dopuszczony do ruchu już 27 kwietnia w godzinach wieczornych. Do użytku kierujących są: oddany już wcześniej węzeł



Premier Mateusz Morawiecki dokonał otwarcia S7 do Warszawy na odcinku Tarczyn-Lesznowola.

„Lesznowola”, a także węzeł „Tarczyn Południe” oraz „Złotokłos”.

Oficjalne otwarcie odcinka miało jednak miejsce 28 kwietnia. Na miejscu, w Lesz-

nowoli pojawił się premier, Mateusz Morawiecki.

- Drogi krajowe, gminne, powiatowe i szybkiego ruchu to wizytówka naszego rządu. Ze środków budżetowych inwestujemy w drogi, komunikację i infrastrukturę. Ta najdłuższa z planowanych dróg ekspresowych w Polsce, bo przekraczająca 700 km, jest dziś oddawana na kolejnym odcinku na południu od Warszawy - mówił premier Mateusz Morawiecki podczas otwarcia ciągu głównego trasy S7 na odcinku Lesznowola-Tarczyn.

Wykonawca będzie nadal prowadził roboty przy drogach dojazdowych, technicznych oraz dwóch pozostałych węzłach: Antoninów oraz Tarczyn Północ. Jego zadaniem

będzie też przecież wyremontowanie odcinka „starej” siódemki”.

W drugim etapie udostępniania odcinka Lesznowola - Tarczyn Północ, który planowany jest na pierwszy kwartał 2024 roku, oddane zostaną pozostałe do ukończenia elementy drogi poza jej ciągiem głównym, takie jak drogi serwisowe, lokalne, a także węzły Antoninów oraz Tarczyn Północ i wtedy też będzie to pełnoprawna droga ekspresowa.

Wtedy też przystąpi do remontu 17 kilometrów dotychczasowego przebiegu DK7, od Sękocina Starego do Rembertowa. Zakończenie tych prac, a tym samym całego kontraktu zgodnie z podpisaną umową przewidziano

na koniec III kwartału 2024 roku.

Pierwszą umowę na realizację odcinka Lesznowola - Tarczyn Północ w trybie Projektuj i buduj GDDKiA podpisała w sierpniu 2017 roku. Jednak wykonawca, firma IDS-BUD, pomimo wielokrotnych wezwań nie realizowała prac objętych kontraktem, a mobilizacja sprzętu i kadry nie rokowała, by inwestycja została skutecznie zakończona. W trzecim kwartale 2020 roku umowa została rozwiązana, a następnie ogłoszono przetarg na dokończenie niezrealizowanych prac. W czerwcu 2021 roku udało się podpisać umowę z nowym wykonawcą, firmą Intercor. Jej wartość to ponad 510 milionów złotych. ©©

REKLAMA

0010797496

Łączy nas
biało
czerwona

2 maja
Dzień flagi
#mojaflaga

niepodległa



Rzeźby Agaty Agatowskiej pokazali na tarasie w radomskiej Elektrowni

Barbara Koś
Radom

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia zaprosiło w czwartek, 27 kwietnia, na taras, gdzie zaprezentowano kompozycję Agaty Agatowskiej „Power&Fashion”.

Zebranych na tarasie widzów powitał Włodzimierz Pujanek, dyrektor Elektrowni, a w kobiecy świat mody, stanowiący źródło inspiracji dla artystki wprowadziła sama rzeźbiarka a potem kurator ekspozycji, Romuald Bochyński.

Na wystawie wiele rzeźb ukazuje modelki w fantazyjnych strojach, zapożyczonych z projektów największych krawców. - Te rzeźby tworzone

są na podstawie pokazów mody, a głównymi projektantami, którzy stanowili dla mnie źródło inspiracji, są uznani w świecie mody autorzy - tłumaczyła artystka.

- Agata Agatowska jest zafascynowana modą, którą traktuje przede wszystkim jako kulturowy fenomen. Porusza problem wzajemnego oddziaływania na siebie dwóch obszarów kultury - wysokiej, elitarnej i popularnej, masowej - wyjaśniał Romuald Bochyński.

Ekspozycja usytuowana na tarasie Elektrowni traktuje to miejsce jako element wystawy. Ta przestrzeń została zaprojektowana specjalnie dla wystaw przestrzennych, takich jak figury czy instalacje, które artyści tworzą. Wystawa będzie czynna do 25 czerwca. ©©



Od lewej: Romuald K. Bochyński, Agata Agatowska, Włodzimierz Pujanek i Łukasz Rudecki.

Są pieniądze, będą autobusy dla szkół w regionie radomskim

Patryk Samborski
Region

Dziewięć gmin z regionu radomskiego dostało 2,6 miliona złotych z budżetu Urzędu Marszałkowskiego w ramach programu „Autobusy dla mazowieckich szkół”.

„Autobusy dla mazowieckich szkół” to nowy program wsparcia samorządu województwa mazowieckiego. Jego celem jest pomoc gminom z Mazowsza w realizacji obowiązku dowozu dzieci i młodzieży do szkół, w tym również dzieci z niepełnosprawnością. Gminy otrzymają pomoc finansową od sejmiku Mazowsza na zakup nowych autobusów szkolnych. W czwartek, 27 kwietnia, w Radomiu zostały podpisane umowy w tej sprawie.

- To ważne, aby mazowieccy uczniowie mogli podróżować do szkoły komfortowo i bezpiecznie, dlatego Sejmik Województwa Mazowieckiego zdecydował o zakupie autobusów dla mazowieckich szkół - mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Maksymalną kwotę przewidzianą w tym naborze, czyli 300 tysięcy złotych otrzymały: Jastrzębia (powiat radomski), Głowaczów (powiat kozienicki), Orońsko (powiat szydłowiecki), Stara Błotnica (powiat białobrzegi), gmina i miasto Przysucha (powiat przysuski).



Wsparcie otrzymała między innymi gmina Zwoleń, która już od jakiegoś czasu planowała zakup nowego autobusu do przewozu uczniów.

Wsparcie otrzymały również: Policzna (powiat zwoleński) - 273 tysięcy złotych, Zwoleń (powiat zwoleński) - 266 tysięcy złotych, gmina miasta Radomia - 245 tysięcy złotych i Jedlnia-Letnisko (powiat radomski) - 293 tysięcy 250 złotych. Łączna wartość otrzymanego dofinansowania z budżetu województwa mazowieckiego przez to prawie 2,6 miliona złotych.

W naborze do projektu „Autobusy dla mazowieckich szkół” wpłynęło 46 wniosków z całego województwa. Na zakup autobusów samorząd wo-

jewództwa przeznaczył ponad 13,3 miliona złotych.

- To bez wątpienia bardzo potrzebne dofinansowanie z punktu widzenia gminy Zwoleń i chciałbym podziękować panu wicemarszałkowi Rafałowi Rajkowskiemu za wsparcie. Na naszym terenie znajdują

Rafał Rajkowski:
- To ważne, aby mazowieccy uczniowie mogli podróżować do szkoły komfortowo i bezpiecznie.

się cztery szkoły. Na kilku trasach dowóz do nich obsługuje firma zewnętrzna. Posiadamy też stary i wysłużony sprzęt, którym jako samorząd też dowozimy uczniów. Dzięki wsparciu będziemy mogli kupić nowoczesny autokar. W planach jest zakup pojazdu liczący od 19 do 24 miejsc. Niedługo rozpiszemy przetarg. Nowy autokar na pewno sprawi, że będziemy uczniów dowozić do szkół bezpieczniej, szybciej i w bardziej komfortowych warunkach - mówi Grzegorz Molendowski, zastępca burmistrza Zwoleń. ©©

Jubileusz Adriana Szarego odbył się w Resursie

Barbara Koś
Radom

Radomski poeta Adrian Szary zaprosił w piątek, 28 kwietnia, do Resursy Obywatelskiej na potrójne święto: 40 urodziny, 25-lecie pracy i premierę książki „XL. Wiersze wyprasowane”.

- Sto lat i tysiące wierszy! - życzoneo Adrianowi Szaremu z okazji tego potrójnego świętowania. Robili to jego sympatycy i literacka młodzież, którą jubilat na co dzień edukuje.

Ten, jak napisali potem internauci - jubileusz był wspaniały, wzbogacony był tańcem, muzyką i śpiewem. A przede wszystkim poezją. Jubilat Adrian Szary sam czytał słuchaczom swoje wiersze. A wiersze dla niego, równie

wspaniałe, recytowali przyjaciele.

„XL. Wiersze wyprasowane” to najnowszy tomiki poetycki Adriana Szarego, który zawiera 176. wierszy.

- To mój piąty i zarazem najobszerniejszy wybór wierszy, począwszy od pierwszych wierszyków z 1993 roku, poprzez mój literacki debiut w 1997/98 roku, przez wszystkie dziewięć tomików, wydanych w latach 2007-2021, aż po wiersze najnowsze z lat 2022-2023 - mówił poeta.

Oprawę muzyczną zapewnił Rafał Błędowski z zespołem. Na scenie pojawili się również inni zaproszeni goście. Nie zabrakło także artystycznych niespodzianek.

Dodajmy, że tydzień wcześniej jubileusz Adriana Szarego świętowano też na spotkaniu w Kozienicach. ©©

Uczniowie z Chwałowic i rekonstruktorzy z Radomia uczcili rocznicę Konstytucji 3 Maja

Wojciech Szczepański
Gmina Ilża

W piątek, w Zespole Szkół i Placówek w Chwałowicach, odbyła się uroczystość. Uczestniczyli w niej członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Policji Państwowej z Radomia.

Z okazji Święta Flagi oraz 232. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, dyrekcja Zespołu Szkół i Placówek w Chwałowicach wraz z dziećmi i młodzieżą, przygotowała patriotyczną uroczystość.

Uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zaprezentowali program słowno-muzyczny poświęcony tradycji konstytucyjnej w Polsce, od czasów Księstwa Warszawskiego, poprzez Królestwo Polskie i okres II Rzeczypospo-



Uczniowie szkoły w Chwałowicach wraz z dyrekcją, kadrą nauczycielską i rekonstruktorami policyjnymi.

litej. Najwięcej uwagi poświęcono Konstytucji 3 Maja. Uczniowie recytowali wiersze i przedstawiali plansze w aktami konstytucyjnymi, a całość zakończył przemarsz z flagami.

W drugiej części akademii, wystąpili rekonstruktorzy poli-

cyjni z Radomia, w historycznej lekcji poświęconej bezpieczeństwu. Uczniowie wysłuchali opowieści o przedwojennej policji, zobaczyli jak wyglądały dawne mundury, wyposażenie i uzbrojenie. Można było przymierzyć mundur z czapką,

wziąć do ręki prawdziwy karabin, założyć hełm a nawet pancerz Policji Państwowej. Na wystawie zostały zaprezentowane zdjęcia policjantów z dawnych lat oraz ich wyposażenie.

- Do szkoły w Chwałowicach udaliśmy się na zaproszenie pani wicedyrektor Agaty Kicior. W zasadzie po raz pierwszy mieliśmy pokaz, dla tak wymagającej publiczności, biorąc pod uwagę iż były tam również dzieci niepełnosprawnie intelektualnie. Dlatego też nasza ekipa wykonała przekaz historyczny na zasadzie wspólnej zabawy. Do założenia mundurów było wielu chętnych, podobnie jak duże zainteresowanie wzbudziły inne eksponaty jakie przywieźliśmy do Chwałowic - mówi podkomisarz Paweł Łuk - Murawski, komendant rekonstruktorów policyjnych. ©©

WYDARZENIA TŁUMY WIDZÓW PODZIWIAŁY RYCERZY NA ZAMKU W IŁŻY. BYŁ TURNIEJ, POKAZY, ZABAWY I JARMARK

Rycerski turniej na zamku w Iłży

Janusz Petz
Iłża

W niedzielę i poniedziałek na zamku w Iłży odbyła się dwudniowa, plenerowa impreza - turniej rycerski połączony z prezentacją wioski rycerskiej. Przyjechały tłumy turystów.

Szczęk żelaza, potyczki na miecze, walki wręcz, zdobywanie zamkowego wzgórza, ale i średniowieczne obozowisko - to wszystko mogli zobaczyć goście Turnieju Rycerskiego w Iłży.

Przyjechały bractwa rycerskie z całej Polski, rozbiły swój obóz na wzgórzu zamkowym i popisywały się swoimi umiejętnościami. Można też podpatrzeć, jak przed wiekami czepano papier, szyto stroje, czy gotowano strawę.

Zamkowe wzgórze zamieniło się w średniowieczne obozowisko, tam też zorganizowano arenę walk na miecze i piki. Rywalizowali ze sobą rycerze na koniach i pieszo. Odbywały się walki i zawody. Można było bliska zobaczyć zbroje i broń, którą posługiwali się rycerze. Były też stanowiska rzemieślników, którzy pokazywali, jak pracowało się przed wiekami. Nie brakowało specjalnych zabaw dla dzieci i animacji dedykowanych dla młodych wielbicieli średniowiecza.



FOT. JANUSZ PETZ

Wspaniałe pokazy rycerskie zaprezentowali członkowie Bytomskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Leo Corde”.

Odbýwały się także pokazy artyleryjskie z wykorzystaniem broni czarnoprochowej oraz zdobywanie zamku z efektami pirotechnicznymi. Organizowane były liczne konkursy dla gości. Chętni sprawdzali się na przykład w rzucie belą siana.

Do Iłży przyjechali najlepsi rekonstruktorzy i bractwa rycerskie z Polski. Turniej Rycerski na zamku w Iłży to jedna z największych imprez w regionie. Odbywa się po raz pierwszy od trzech lat. Przerwa w or-

ganizacji turnieju najpierw była spowodowana pandemią koronawirusa i ograniczeniami w organizacji imprez masowych, później renowacją zamku biskupów w Iłży.

Tradycyjnie impreza trwa dwa dni, tym razem odbywała się w niedzielę 30 kwietnia i poniedziałek 1 maja. W programie były między innymi pokazy artyleryjskie (pokaz broni palnej w której wystrzał pocisku odbywał się w wyniku spalania czarnego prochu), turniej walk

rycerskich na miecze i tarcze, pokaz alchemika, pokazy umiejętności rycerzy konnych grupy, zdobywanie zamku w Iłży z użyciem efektów pirotechnicznych.

Podczas dwóch dni Turnieju Rycerskiego na Zamku w Iłży 30 kwietnia - 1 maja można było zobaczyć wspaniałe pokazy rycerskie przygotowane przez Bytomskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Leo Corde”, które od lat organizuje rekonstrukcje histo-



FOT. JANUSZ PETZ

Turniej rycerski w Iłży był okazją do świetnej zabawy dla całych rodzin. Były pokazy, zabawy, konkursy.

ryczne oraz bierze udział w inscenizacjach bitew takich jak Grunwald czy Malbork.

Członkowie bractwa rycerskiego „Leo Corde” zajmują wysokie podia w turniejach grunwaldzkich, które uważane są za Mistrzostwa Polski. Są pasjonatami i miłośnikami walk, dlatego w tym roku na Zamku w Iłży mogliśmy liczyć na spektakularną bitwę z udziałem koni, pieszych oraz artylerii. W turniejowych szrankach można było zobaczyć bardzo

mocne i dobre walki czołowych zawodników w Polsce, a wszystko to działo się przy muzyce dawnych czasów.

Członkowie grupy szyją też dla siebie historyczne ubrania. W stowarzyszeniu znajdują się także kobiety, które zajmują się takowym rękodziełem zawodowo.

Organizatorem wydarzenia było Miasto Iłża oraz iłżecki zamek. Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego. ©©

Śmieci na działce przy ulicy Limanowskiego. Problem trwa od lat

Izabela Kozakiewicz
Radom

Reklamówki, puszki, butelki, nawet stary materac - to wszystko na działce przy ulicy Limanowskiego, tam między kamienicami jest wielkie śmietnisko.

Właściciel działki od lat skutecznie unika sprzątnięcia, lawirując miga się od kar, choć w sprawę zaangażowanych szereg instytucji od Straży Miejskiej po sąd. Inna sprawa, że śmiecie ktoś tam wyrzuca i raczej nikt z nimi specjalnie tam nie przyjeżdża.

Sprawa zaśmieconej działki przy ulicy Limanowskiego, vis a vis budynku dawnej Mewy ciągnie się od lat. To spora parcela pomiędzy dwoma kamienicami, z jednej strony dochodzi do Limanowskiego z drugiej do Dębowej. Jest tam dzikie wysypisko



FOT. ALARM24

Od lat, nikt nie może zmusić właściciela działki przy ulicy Limanowskiego do posprzątnięcia.

śmieci, ale i parking. O problemie po raz ostatni pisaliśmy niemal dokładnie rok temu, wtedy o interwencje prosili pracownicy pobliskich firm. Na przeciwko działki na przykład przedszkole, w pobliżu są sklepy, firma tytoniowa. Tym

razem zadzwoniła mieszkanka pobliskiej kamienicy.

- To jest okropny widok, ale boimy się, że latem będą tu szczury. czy ktoś to w końcu posprząta - pytana nasza czytelniczka. Nie posprzątają na pewno osoby, które bałaga-

nią. Nikt za rękę śmieciarza nie złapał, ale na działce można znaleźć przede wszystkim typowe śmiecie z domowego kosza.

Działki nie chce też posprzątać właściciel i z nim jest największy problem. Sprawa jest doskonale znana Straży Miejskiej w Radomiu i pracownikom Urzędu Miejskiego, była w nią zaangażowana policja i sąd. Właściciel od lat skutecznie unika odpowiedzialności i jak może miga się i od uporządkowania terenu, jego zabezpieczenia, jak i od kar.

Teoretycznie wiadomo, kto jest właścicielem parceli. Ale mężczyzna na przykład, kiedy Straż Miejska kończy postępowanie zmierzające do ukarania go i nakłonienia do zrobienia porządku przepisuje działkę na inną osobę. Procedurę w takim wypadku trzeba zaczynać od nowa. Albo zmie-

nia miejsce zamieszkania, a może tylko adres zameldowania? Strażnicy miejsce znaleźli go w Radomiu, później w jednej z podradomskich miejscowości, wreszcie mieli informację, że trzeba go szukać w Warszawie. Pomagała policja, korzystano też z informacji Narodowego Funduszu Zdrowia, bo zapisując się do jakiegś przychodni trzeba podać adres zamieszkania.

- Jego miejsce pobytu ustalała dla nas policja, sprawy były już w sądzie. Przed laty sąd raz ukarał mężczyznę karą grzywny. Ale sytuacja się nie poprawiła. Zajmujemy się tą sprawą - mówi Grzegorz Sambor, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Radomiu.

Straż Miejska i miejskie służby muszą działać w granicach prawa, same nie mogą wejść na cudzą nieruchomość, żeby tam posprzątać. Takie są przepisy i prawo wła-

ści. Miasto jest jednak zdecydowane, żeby problem rozwiązać i urzędnicy chcą wykorzystać instytucję kuratora sądowego.

Okazuje się, że można ustanowić kuratora, który będzie reprezentował interesy właściciela, do którego nie można dotrzeć. Tak jest w tym przypadku, miejsce pobytu właściciela jest nieznane. Sprawa zostanie skierowana do sądu, które może takiego kuratora powołać. Będzie on reprezentował interesy mężczyzny, który posiada parcelę przy ulicy Limanowskiego w postępowaniu administracyjnym. To pozwoli go ukarać, ale czy rozwiąże problem bałaganu? Czas pokaże.

Jak informuje Straż Miejska i Urząd Miejski takich działek w Radomiu, których właściciele unikają sprzątnięcia i miga się od kar jest zresztą więcej. ©©

Tłumy ludzi były na zlocie motoryzacyjnym „Łączy nas pasja” w Zwoleniu

Janusz Petz
Zwoleni

Nad zalewem w Zwoleniu odbyła się impreza pod nazwą „Łączy nas pasja”. To nie lada gratka dla wszystkich miłośników motoryzacji.

Na imprezie można było zobaczyć piękne i szybkie motocykle, sportowe auta, niespotykane klasyki oraz zabytki. To nie wszystko. Organizatorzy zaprosili gościa specjalnego, ze swoją piękną ciężarówką! Na rozpoczęcie sezonu w Zwoleniu pojawił się znany influencer, trucker i propagator zdrowego trybu życia RaptusMG.

Zaplanowano też pokazy pierwszej pomocy przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu,

wskazówki o bezpieczeństwie oraz pokaz Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu, wystawy firm wspierających imprezę, palenie gumy autem oraz motocyklem, przejażdżki zabytkowymi autami, motocyklami.

Imprezie towarzyszył prawdziwy jarmark, był ciepły posiłek, dmuchańce dla najmłodszych i wiele innych atrakcji.

Na zlot zaprosił zwoleński Motogang i Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwolenia który jest wielkim fanem motocykli. Tym razem zlot zorganizowano z wielkim rozmachem i nosił nazwę „Łączy nas pasja”. Udział w nim wzięli nie tylko motocykliści. Do współpracy dołączyli: Lipsko 126p, Miłośnicy Motoryzacji Zwolen, Motofreaksquad, Bractwo Enigma. ©



Wielu miłośników motocykli i samochodów zjechało w niedzielę do Zwolenia na wielki zlot motoryzacyjny.

Militarna Majówka nad Pilicą - pojazdy, pokazy, przejażdżki

Janusz Petz
Gmina Mogielnica

W Tomczycach koło Mogielnicy odbywała się Militarna Majówka nad Pilicą. Było dużo pojazdów wojskowych opancerzonych i gasienicowych. Można się było nimi przejechać po plaży.

Na Piknik Patriotyczny Militarna Majówka nad Pilicą od soboty do poniedziałku przyjeżdżali miłośnicy i właściciele pojazdów militarnych i techniki wojskowej z całej Polski. Prezentowali tam wozy wykorzystywane w armiach na całym świecie.

Pojazdy można było obejrzeć z bliska, porozmawiać z właścicielami, ale jedną z atrakcji pikniku była możliwość przejażdżek pojazdami militarnymi w tym opancerzonymi i gasienicowymi po terenach wzdłuż Pilicy.

Na Militarnej Majówce w Tomczycach nie mogło zabraknąć pojazdów z wyjątkowej kolekcji zgromadzonej przez przedsiębiorcę z podradomskiego Rajca Mariusza Mackiewicza. To pięknie odrestaurowane i utrzymane w znakomitym stanie oryginalne amerykańskie pojazdy wojskowe z czasów II wojny światowej, ale nie tylko amerykańskie i nie tylko z czasów II wojny światowej, bo był też legendarny pojazd produkcji czeskiej skot, który używany był



Jedną z atrakcji pikniku była możliwość przejażdżek pojazdami militarnymi w tym opancerzonymi i gasienicowymi po terenach wzdłuż Pilicy.

w czasach komunistycznych przez Ludowe Wojsko Polskie.

Pojazdami zajmuje się cała grupa rekonstrukcyjna „Rajec Poduchowny - II wojna światowa”, w której są przede wszystkim pracownicy firmy i członkowie ich rodzin. Rekonstruktorzy mają sojuszników w postaci zaprzyjaźnionych mechaników zajmujących się renowacją pojazdów, a także speców od walki z rdzą. Ich ciężka praca budzi zachwyt. Pojazdy, które ściągano z różnych krajów Europy i brały udział w działaniach wojennych na przykład w Normandii,

Niemczech i Norwegii lśnią jak nowe. Są to w 100 procentach samochody oryginalne. W Polsce są pasjonaci amerykańskich pojazdów z czasów II wojny światowej, ale nikt nie zgromadził takiej ilości sprzętu.

Pasjonaci z Rajca mają rozległe plany. W renowacji są ko-

Na Piknik Patriotyczny Militarna Majówka nad Pilicą od soboty do poniedziałku przyjeżdżali miłośnicy pojazdów militarnych.

lejne pojazdy, ale jest też idea stworzenia w Rajcu minimumzeum, gdzie oprócz eksponatów byłyby trenażery lub symulatory pojazdów wojskowych. W niedzielę wystawiła się również 6 Mazowiecka Brygada WOT z prezentacją wyposażenia i pokazem pierwszej pomocy, a także Prywatne Muzeum Techniki Wojskowej w Podlesiu Dużym w gminie Stronie.

Podczas imprezy w Tomczycach były występy zespołu śpiewającego piosenki wojskowe, rozstawiono też trzy strzelnice terenowe. ©

Maturzyści z Radomia i regionu zakończyli już rok szkolny i odebrali swoje świadectwa

Antoni Sokołowski
Radom

Maturzyści zakończyli rok szkolny, tak było też w VI Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu. - Nauka skończona - mówili w piątek absolwentki liceum.

Były łzy wzruszenia, podziękowania, nagrody dla najlepszych - tegoroczni maturzyści odebrali w piątek świadectwa ukończenia szkoły średniej.

W regionie radomskim blisko 5,5 tysiąca maturzystów pożegnało szkołę. Formalnie, to koniec szkoły, każdy dostał już świadectwo ukończenia szkoły i jest absolwentem. Jednak większość z nich już w najbliższy czwartek, 4 maja przystąpi do matury z języka polskiego.



Maturzyści dostali już swoje świadectwa.

Podczas wręczania świadectw niektóre szkoły przygotowały uroczyste apele, tak działo się choćby w VI Liceum Ogólnokształcącym w Radomiu, gdzie maturzyści, nauczyciele i dyrekcja szkoły spotkała się w sali sportowej na akade-

mii. Wszyscy otrzymali świadectwa ukończenia szkoły, a niektórzy absolwenci otrzymali świadectwa z paskiem, świadczącym o ponadprzeciętnych zdolnościach. Wszystkim gratulowała Anna Kołodziejaska, dyrektorka liceum.

- Może czasami bywały trudniejsze chwile, bywało dużo obowiązków, ale teraz nie ma co do nich wracać - mówili licealiści.

Pożegnaniu maturzystów towarzyszyły jednak obawy, co może się stać za kilka dni na maturze.

- Poradzimy sobie na egzaminach, ale kto wie, jakie będą pytania - mówili sami zainteresowani.

Wręczanie świadectw, to zawsze jest niezwykła uroczystość. W liceach i technikach są organizowane apele, wręczane nagrody za cały rok nauki, dy-

plomy za zaangażowanie w życie szkolne. Jest to także okazja nie tylko do oficjalnych rozmów, ale i tych serdecznych, nieoficjalnych, gdzie uczniowie mogą już po raz ostatni zebrać się w swoich klasach i podziękować nauczycielom za lata nauki.

W tym roku egzamin maturalny w sesji głównej będzie przeprowadzany od 4 do 23 maja. W czwartek 4 maja o godzinie 9 maturzyści przystąpią do obowiązkowego egzaminu z języka polskiego na poziomie podstawowym. W piątek 5 maja zmierzają się z językiem angielskim na poziomie podstawowym, a w poniedziałek 8 maja - matematyka na poziomie podstawowym.

Uwaga! Arkusze i odpowiedzi znajdą się też zaraz po maturze, każdego dnia na portalu echodnia.eu ©

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net
i echodnia.eu/nekrologi

0010806009

Panu
Marcinowi Odziemkowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
ze Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Podpisali umowę na budowę wiaduktu w ulicy Żeromskiego

Aleksandra Szymańska
Radom

W piątek, 28 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Radomiu została podpisana umowa na budowę wiaduktu w ulicy Żeromskiego. Prace mają zakończyć się w ciągu 24 miesięcy.

Budowa wiaduktu w ciągu ulicy Żeromskiego i Lubelskiej w Radomiu to inwestycja, na którą czekają mieszkańcy miasta. Podpisanie umowy w tej sprawie jest więc bardzo istotną sprawą dla lokalnej społeczności. Oprócz nowego wiaduktu powstanie także peronowy przystanek kolejowy, z którego podróżni przyjeżdżający do Radomia kolejną będą mogli dostać się najkrótszą drogą z jednej strony do centrum miasta, a z drugiej do Portu Lotniczego Warszawa-Radom.

Przetarg na realizację tej inwestycji wygrała firma Trakcja S.A. Wykonawcy mają na zrealizowanie tej inwestycji 24 miesiące. Realizacja zadania to koszt w wysokości blisko 180 milionów złotych. Miasto dostało 95 milionów złotych ze źródeł rządowych, 30 milionów z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i 65 milionów złotych z Polskiego Ładu.

Podczas podpisania umowy oprócz władz miasta obecni byli, między innymi przedstawiciel PKP PLK - Krzysztof Pietras oraz



W Urzędzie Miejskim w Radomiu uczestnicy spotkania zaprezentowali podpisaną umowę na budowę wiaduktu w ulicy Żeromskiego.

przedstawiciel firmy Trakcja S.A. - Artur Szumisz.

- Wszyscy mamy świadomość tego, że jeśli chodzi o stopień skomplikowania, trudności technicznych i przede wszystkim przeprowadzenia tego projektu w centrum Radomia to jest to historyczna chwila. Bardzo cieszę się, że po wielu miesiącach ciężkiej pracy całego zespołu po stronie miejskiej, ministerialnej i wojewody udało się wreszcie ten kontrakt podpisać - mówił Radosław Witkowski podczas podpisania umowy.

Wiadukt ma mieć po trzy pasy ruchu w każdym kierunku.

Będzie zintegrowany z przystankiem kolejowym. Na wiadukt będą prowadziły zarówno schody ruchome, jak i windy. Na szczycie wiaduktu zostaną ustawione dwa przystanki, które zagwarantują podróżnym możliwość dotarcia autobusem w pobliże portu lotniczego i z po-

Radosław Witkowski:
- Bardzo cieszę się, że po wielu miesiącach ciężkiej pracy (...) udało się wreszcie ten kontrakt podpisać.

wrotem. Po przebudowie wiadukt będzie miał 34 metry szerokości, a jego długość będzie wynosiła około 300 metrów.

Cała inwestycja ma znaczenie kluczowe dla organizacji ruchu drogowego w mieście, bo wiadukt jest w fatalnym stanie technicznym i prędzej czy później zostanie zamknięty przez nadzór budowlany. Natomiast pomysł budowy zintegrowanego z wiaduktem przystanku kolejowego pojawił się przed trzema laty, gdy kolejarze zrezygnowali z koncepcji poprowadzenia linii kolejowej nowym połączeniem do lotniska. ©©

Kuba Urbański, odwiedził dzieci w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym

Antoni Sokołowski
Radom

W piątek, 28 kwietnia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Radomiu przy ulicy Wernera zjawili się Kuba Urbański, wokalista i lider zespołu Playboys.

Podczas spotkania z uczniami Kuba miał czas na rozmowy z dziećmi, wspólne zdjęcia, a także zaśpiewał dla nich kilka swoich piosenek. Jakub Urbański, lider dobrze znanej w Polsce grupy disco-polowej Playboys, kolejny raz odwiedza szkolną placówkę. Przybycie Jakuba Urbańskiego sprawiło wychowankom wielką radość - cieszyli się widząc znanego artystę i mogąc z nim rozmawiać.

- Przywiozłem dzieciakom nagrody z okazji szkolnego konkursu jaki zorganizowała pani pedagog Justyna Gola „Jakub Urbański widziany naszymi oczami”. Wychowankowie spisały się na medal. Wszystkie prace były wspaniałe - mówi Jakub Urbański.

Dzieci przyjęły gościa bardzo ciepło. Okazało się, że dzieci znały i chętnie śpiewały piosenki „Playboysów”. Podczas mini-koncertu Jakuba Urbańskiego dzieci bawiły się wyśmienicie, a wszystkim wychowankom udało się nawet zdobyć płytę z hitami grupy Playboys.

Uczniowie chętnie zadawali pytania Kubie. Był też czas na autografy, rozdawanie płyt i wspólne zdjęcia piosenkarza - nie tylko z uczniami. ©©



Kuba Urbański odwiedził podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radomiu.

Tężnia solankowa w parku na Obozisku jest już czynna! Ma świetny wpływ na zdrowie

Izabela Kozakiewicz
Radom

Zbiorniki na solankę napełnione, wszystko posprzątańe, sprawdzone i tężnia solankowa w parku imienia Jacka Malczewskiego na Obozisku w Radomiu może zacząć działać.

Nie trzeba jechać do Ciechoćki, żeby korzystać z inhalacji solanką. Wystarczy wybrać się do parku na Obozisku w Radomiu. radomska tężnia już działa i w ciągu tego sezonu będzie można z niej korzystać codziennie od około godziny 10 do 21.

- Specjalnej solanki jaka jest używana w tym miejscu na pewno nie zabraknie bo przygotowaliśmy na ten sezon około 13 tysięcy litrów - informuje Marcin Gutkowski, rzec-



Tężnia solankowa na Obozisku jest już uruchomiona, można z niej korzystać każdego dnia.

nik prasowy Zakładu Usług Komunalnych w Radomiu.

Działanie tężni solankowej polega na rozpylaniu solanki. Solanka jest pompowana na najwyższy poziom konstrukcji, po czym swobodnie spływa w dół, po faszynie, ule-

gając odparowaniu. Tężnia działa też jak ogromny filtr powietrza. Filtruje wszystkie zanieczyszczenia i powoduje, że powietrze, które w niej wdychamy, jest mocno nawilżone i pozbawione szkodliwych substancji. Wdychanie solnego ae-

rozolu pomaga regulować pracę układu oddechowego.

Przypomnijmy, tężnia solankowa na Obozisku została wybudowana w 2019 roku. Była jednym z elementów przebudowy parku imienia Jacka Malczewskiego. Jej budowę zaproponowali sami mieszkańcy. Po konsultacjach Urząd Miejski postanowił włączyć ją do projektu i tak w centralnej części parku stanęła drewniana konstrukcja wypełniona tartaniną i jest zasilana solanką ze szczelnego zbiornika. Tężnia ma kubaturę prawie 500 metrów sześciennych i została przykryta szesciospadowym dachem. Rocznie ma zużywać około 50 ton solanki. Wokół jest ustawionych 10 ławek dla osób chcących korzystać z tężni.

Na Obozisku został też wybudowany nowy plac zabaw, skate-park i siłownia. ©©

Zasłabł za kierownicą traktora i jeździł po polu

Izabela Kozakiewicz
Gmina Sieciechów

Nietypowe zgłoszenie do-stali strażacy z Kozienic. - Po polu w kółko jeździ traktor, a nieprzytomny kierowca siedzi w środku - usłyszał oficer dyżurny.

Na pomoc ruszyli ratownicy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Kozienicach i druhowie z Woli Kłasztornej w gminie Sieciechów. Ciągnik udało się zatrzymać innemu kierowcy, a kierującego odwieziono do szpitala.

Wszystko działo się w piątek 28 kwietnia przed południem. Służby w Kozienicach dostały informację, że po polu w okolicy Sieciechowa traktor jeździ w kółko, a kierowca stracił przytomność. Kiedy na miejsce dojechali strażacy z Jednostki

Ratowniczo - Gaśniczej w Kozienicach ciągnik był już zatrzymany, zajął się świadkiem zdarzenia. Kierowca odzyskał przytomność, ale był pobijany, miał między innymi rany na głowie, uderzał się o elementy szoferki po tym, jak zemdlał. Strażacy go opatrzyli i oddali pod opiekę ekipy karetki pogotowia.

Jak się okazało mężczyzna prowadził ciągnik z przyczepą, na której miał węgiel. Stracił przytomność w czasie jazdy, ciągnik wypadł na pobocze, tam wypięła się przyczepa, a traktor wjechał na pole i rzeczywiście jeździł w kółko. Na szczęście nie wywrócił się i udało się go w porę zatrzymać i udzielić pomocy kierującemu.

Na miejscu zdarzenia byli strażacy z Kozienic i ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Kłasztornej w gminie Sieciechów oraz policjanci. ©©

W ośrodku nad jeziorem w Kozienicach oddali do użytku plac zabaw

Wojciech Szczepański
Kozienice

W piątek przed długim weekendem majowym został udostępniony mieszkańcom nowy plac zabaw i teren rekreacyjny w ośrodku nad jeziorem w Kozienicach.

Jak już informowaliśmy, w Ośrodku Rekreacji i Turystyki Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu, przy ulicy Bohaterów Studzianek 30 w Kozienicach zostały zagospodarowane tereny rekreacyjne. Powstał tam nowy plac zabaw dla dzieci i miejsca wypoczynku dla mieszkańców i turystów.

- Już dzisiaj odebrany został nowy plac zabaw nad jeziorem.

Zachęcam do skorzystania podczas długiego weekendu - zaprasza Piotr Kozłowski, burmistrz Kozienic.

Na nowym placu jest wiele pomysłowych urządzeń do zabawy dla małych i starszych dzieci. Zamontowane są tam nowe urządzenia jak wiklinowe domki, zjeżdżalnie, tory przeszkód i huśtawki. Część placu pokryta jest miękką wykładziną, po której w ciepłe dni dzieci mogą biegać na bosaka. Duże wrażenie robi wielki kolorowy szczupak.

- To jednak nie koniec dobrych wiadomości, ruszył właśnie przetarg na place zabaw przy Publicznych Szkołach Podstawowych numer 1 i 4 w Kozienicach. Mają zostać wykonane jeszcze w tym roku - zapowiada burmistrz. ©©



Plac zabaw i teren rekreacyjny w ośrodku nad jeziorem w Kozienicach jest już oddany do użytku.

Będzie finał Orlen Pucharu Polski kobiet w piłce nożnej

Aleksandra Szymańska
Radom

Już 10 czerwca na stadionie przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu odbędzie się finał Orlen Pucharu Polski kobiet w piłce nożnej.

Decyzja o rozegraniu finału w Radomiu została podjęta przez Polski Związek Piłki Nożnej na posiedzeniu, które miało miejsce 25 kwietnia. O tym, kto zagra na radomskim stadionie 10 czerwca zadecydują półfinały, które odbędą się 3 maja. O finał będą walczyć Pogoń Szczecin z TME SMS Łódź oraz AP ORLEN Gdańsk z AZS UJ Kraków.

Finał Orlen Pucharu Polski kobiet w piłce nożnej odbędzie się w Radomiu już po raz drugi. Pierwszy raz miał on miejsce w 2017. Wtedy rywalizowały między sobą Medyk Konin oraz GKS Górnik Łęczna.

W piątek, 28 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Radomiu odbył się briefing w sprawie tego wydarzenia. Obecni byli: Radosław Witkowski, prezydent Radomia; Marta Michalska-Wilk, wiceprezydent Radomia; Grzegorz Jandula, prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu; Sławomir Pietrzyk, członek zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej; Kamil Witkowski, wiceprezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej.



Na zdjęciu od lewej: Grzegorz Jandula, Marta Michalska-Wilk, Radosław Witkowski, Sławomir Pietrzyk.

Wydarzenie to jest bardzo ważne dla naszego miasta, co podkreślił podczas konferencji prezydent Radomia, Radosław Witkowski, jednocześnie deklarując, że miasto zrobi wszystko, aby wydarzenie odbyło się na jak najwyższym poziomie.

- Możemy zapewnić, że obiekt będzie gotowy i to wydarzenie zostanie przez nas potraktowane jako wydarzenie premium, do którego odpowiednio się przygotowujemy. Nam wszystkim jako mieszkańcom ziemi radomskiej i Radomia zależy na tym, żeby pokazywać nasze miasto w jak najlepszym świetle.

Dziękuję za zaufanie i obiecujemy z naszej strony będziemy przygotowani na 100 %, żeby to wydarzenie przeprowadzić - mówił Radosław Witkowski. Swoje zadowolenie w wyborze miejsca finału wyraził także Sławomir Pietrzyk, który dodał, że nie jest on przypadkowy.

Sławomir Pietrzyk: - Finał, który miał miejsce w 2017 roku został najlepiej oceniony przez zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej.

- Wiedzieliśmy, że Mazowiecki Związek Piłki Nożnej będzie organizatorem, ale bardzo chcieliśmy, aby ten finał odbył się w Radomiu, pamiętając wiele ważnych rzeczy, które były wspólnie robione przed 2017 rokiem (...). Mogę powiedzieć, że ten finał, który miał miejsce w 2017 roku był najlepszym finałem i został najlepiej oceniony przez zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej (...). Wierzę w to, że ten najbliższy finał będzie na takim samym poziomie, a chciałbym żebyśmy mogli podnieść jeszcze standardy tego wydarzenia - podkreślił prezes. ©©

Pijani bandyci pobili niewinnego człowieka

Izabela Kozakiewicz
Gmina Sienno

Policjanci z Lipska zatrzymali sprawców pobicia 39-letniego mieszkańca powiatu lipskiego. Zatrzymani byli pijani i nie potrafili wyjaśnić przyczyn swojego zachowania.

Wszystko wydarzyło się w ubiegłym tygodniu. Jak informuje aspirant Monika Karaśńska, rzeczniczka komendy powiatowej w Lipsku w jednej z miejscowości w gminie Sienno trzech mężczyzn w wieku 34, 39 i 40 - lat bez powodu pobiło 39-latkę.

Pokrzywdzony został odwieziony do szpitala i po kilku dniach poinformował o całym zajściu policję.

- Mężczyzna oświadczył, że tego feralnego dnia wracał

z lasu i bez powodu został zaatakowany przez znajdujących się przy lesie znanych mu osobom mężczyźn. Wszyscy trzej zadawali mu uderzenia pięściami oraz kopali po całym ciele, narażając go na niebezpieczeństwo utraty życia - informuje aspirant Monika Karaśńska.

Policjanci chwilę po przyjęciu zawiadomienia zatrzymali podejrzanych i osadzili w policyjnym areszcie. Jak stwierdzili zatrzymani byli pijani i nie potrafili wyjaśnić przyczyn swojego zachowania.

Wszyscy trzej przyznali się jednak do pobicia i odpowiedzą teraz za udział w pobiciu i narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Za popełnione przestępstwo grozi im teraz kara do trzech lat pozbawienia wolności. ©©

Była wystrzałowa „Osiemnastka” ze świetnym kabaretem Paraniennormalni w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

Jak się bawić na „Osiemnastce”, to właśnie na takiej! W czwartkowy wieczór, 27 kwietnia, w Kozienickim Domu Kultury wystąpił kabaret Paraniennormalni z najnowszym programem.

Wywodzący się z Jeleniej Góry [b]kabaret od kilku miesięcy świętuje 18-lecie [b]swojej działalności. Stąd też nazwa najnowszego programu grupy, czyli „Osiemnastka”. Na blisko dwugodzinny spektakl składają się nowe skecze, w czasie których widzowie poznają nowe postacie i udają się w podróż pełną humoru, komedii pomyłek i zaskakujących sytuacji.

Co więcej, wiele z nich ma charakter interaktywny, a widzowie mają okazję wystąpić z arty-



Michał Paszczyk, Robert Motyka i Jarosław Pająk zachwycili i rozbawili kozienicką publiczność.

stami na scenie. Tak też było i w Kozienicach, a miejscowi bohaterowie i lokalne akcenty dodały uroku całemu widowisku. Jednym z uczestników skeczu został zaproszony przez artystów Rafał Sucherman, przewodniczący Rady Miejskiej

w Kozienicach. Jak widać na zdjęciach sam też bawił się znakomicie.

Warto podkreślić, że Paraniennormalni od lat konsekwentnie unikają satyry politycznej, nie poruszają też tematów związanych z religią. Obserwując nato-

miast zjawiska obyczajowe i społeczne, fenomeny popkultury i przyrodę. Relacje damsko-męskie, absurdalne postacie i sytuacje z życia codziennego to tematy, które pojawiają się w ich żartach. W krzywym zwierciadle pokazują ludzkie wady, bawiąc, ale i skłaniając do refleksji. W Kozienicach przenieśli nas między innymi do wypożyczalni sprzętu wodnego w Mielnie, na pokaz sprzętu medycznego, do telewizyjnego talk-show czy do fabryki, która zatrudniła nowego operatora wtryskarki.

Nic w tym dziwnego, że występ w naszym mieście spotkał się z tak dużym zainteresowaniem. Bilety wyprzedaly się praktycznie do ostatniej sztuki, a w czwartek artystów oklaskiwała pełna sala. Panowie: Michał Paszczyk, Robert Motyka i Jarosław Pająk zachwycili i rozbawili kozienicką publiczność. ©©

MAGAZYN

SPORTOWY24

2.05.2023

PKO BP Ekstraklasa. Radomiak Radom pokonał Śląsk Wrocław.
Zwycięską bramkę zdobył Leonardo Rocha (na zdjęciu). Czytaj strona 11



FOT. PAP/SEBASTIAN BOROWSKI

Radomiak Radom - Śląsk Wrocław 1:0

**BRÓŃ RADOM
ZREMISOWAŁA
Z DRUŻYNĄ OLIMPII
ZAMBRÓW 2:2
STRONA 13**

**Mecz Pogoń Szczecin -
Hydrotruck Sportowa
Czwórka Radom
z wynikiem 4:2
STRONA 13**

**Wielkie emocje były
na meczach Orła
Wierzbica
oraz Mazowska Grójec
STRONA 12**

SPORTOWY24.PL

PKO BP Ekstraklasa Górnik Zabrze wygrał w stolicy Wielkopolski

Nieoczekiwana wpadka Lecha. Kolejorz niepewny gry w Europie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Lech Poznań mógł zrobić duży krok w kierunku zapewnienia sobie prawa startu w europejskich pucharach w kolejnym sezonie, ale w niedzielę przegrał u siebie z Górnikiem Zabrze.

Świeżo w pamięci mamy bardzo dobre występy Kolejorza w Lidze Konferencji Europy. Wciąż jeszcze (prawdopodobnie tylko do niedzieli) aktualny mistrz Polski dotarł do ćwierćfinału tych rozgrywek, a w dwumeczu z Fiorentiną napędził rywalom mnóstwo strachu.

Droga ku międzynarodowym rozgrywkom w bieżącym sezonie jest ułatwiona, bowiem dzięki temu, iż do finału Pucharu Polski awansowały dwie czołowe drużyny (Raków i Legia), wiadomo było, że wezmą w nich udział zespoły, które zakończą sezon 2022-23 na czterech czołowych pozycjach tabeli PKO BP Ekstraklasy. Ostatnie premiowane miejsce na cztery kolejki przed ostatecznymi rozstrzygnięciami zajmuje właśnie Lech.

Remis w meczu Pogoń - Piast i porażka Warty w Białymstoku sprawiły, że w niedzielę poznaniacy mogli oddalić się od grupy pościgowej na bezpieczną odległość, a przy okazji wskoczyć na trzecią pozycję (wyprzedzając ich zespół ze Szczecina ma zaledwie dwa punkty więcej). Ekipa ze stolicy Wielkopolski z szansy jednak nie skorzystała, nieoczekiwanie uległa na własnym stadionie Górnikowi 0:1,



Lech Poznań w niedzielę doznał szóstej porażki w sezonie 2022-23 w roli gospodarza.

a bohaterem przyjezdnych okazał się Daisuke Yokota.

- Wiedzieliśmy, że było to ważne spotkanie, które chcieliśmy zagrać ofensywnie i wygrać, by odzyskać trzecie miejsce. Nie był to najlepszy mecz w naszym wykonaniu, choć zaczęliśmy niezle, pełni energii, która gdzieś uleciała, gdy straciliśmy bramkę na 0:1 - powiedział na konferencji prasowej Danny Landzaat, który w zastępstwie ukaranego dwumeczkową dyskwalifikacją (czerwona kartka w Radomiu) Johna van den Broma dowodził w miniony weekend Lechem.

- Gdybyśmy pierwsi stracili bramkę, niełatwo byłoby ją odrobić - to z kolei opinia Jana Urbana, opiekuna Górnika, który pogratulował ekipie z Poznania doskonałych występów w euro-

pejskich pucharach, które dały wiele radości kibicom w całej Polsce.

Cracovia, Raków, Korona i Jagiellonia - z tymi rywalami zmierzy się jeszcze w tym sezonie Kolejorz. Już pierwszy, domowy mecz z Pasami może być niezwykle istotny w walce o miejsce w europejskich pucharach. We wspomnianej potyczce trenerzy Lecha powinni mieć do dyspozycji nieco większą grupę piłkarzy - gotowy do gry zapewne będzie już Antonio Milić, który w niedzielę narzekał na drobny uraz łydki. Do kadry wróć też Barry Douglas i Alan Czerwiński, którzy w miniony weekend paucowali za nadmiar żółtych kartek. W defensywie szkolenowiec wielkopolskiego zespołu powinien mieć więc znacznie

większy wybór niż w 30. kolejce. Nie wiadomo jedynie, kiedy gotowy do gry będzie Mikael Ishak, który ze względu na infekcję bakteryjną także opuścił ostatnie spotkanie ligowe.

W europejskich pucharach stadion w Poznaniu długo pozostawał niezdobytą twierdzą, gdzie nie tylko trudno było wygrać, ale nawet strzelić gola. W PKO BP Ekstraklasie na obiekcie przy ul. Bułgarskiej zwyciężyć może w zasadzie każdy, o czym świadczą porażki m.in. z Górnikiem, Śląskiem Wrocław i Zagłębiem Lubin. Jeśli Lech w kolejnym sezonie chciałby znów zaprezentować się na międzynarodowej arenie, w ostatnich domowych meczach bieżącego sezonu musi zdobyć komplet punktów. ©

Echo Dnia
Wtorek-środa, 2-3.05.2023

30. KOLEJKA EKSTRAKLASY

LEGIA WARSZAWA - WISŁA PŁOCK 2:0
Bramki: Josue 13 z karnego, Muci 90+3

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - LECHIA GDAŃSK 4:0
Bramki: Piasecki 45, Kochergin 75, Papanikolaou 81, Gutkovskis 90

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - WARTA POZNAŃ 3:1
Bramki: Gual 9, Szymonowicz 12 gol samobójczy, Nene 31 - Savić 81

ZAGŁĘBIE LUBIN - WIDZEW ŁÓDŹ 2:0
Bramki: Kurminowski 33, Chodyna 90+1

PIAST GLIWICE - POGOŃ SZCZECIN 0:0

ŚLĄSK WROCŁAW - RADOMIAK 0:1
Bramki: Rocha Miramar 9

STAL MIELEC - KORONA KIELCE 2:1
Bramki: Kruk 40, 72 - Petrov 9

LECH POZNAŃ - GÓRNIK ZABRZE 0:1
Bramki: Yokota 44

Tabela PKO BP Ekstraklasy:

1. Raków Częstochowa	30	71	60:19
2. Legia Warszawa	30	60	48:32
3. Pogoń Szczecin	30	51	47:41
4. Lech Poznań	30	49	41:29
5. Warta Poznań	30	44	35:29
6. Piast Gliwice	30	43	33:29
7. Cracovia	29	41	36:29
8. Jagiellonia	30	39	45:40
9. Górnik Zabrze	30	38	38:40
10. PGE FKS Stal Mielec	30	38	35:38
11. Widzew Łódź	30	38	34:38
12. Radomiak Radom	30	38	29:34
13. Wisła Płock	30	36	39:42
14. Korona Kielce	30	35	34:43
15. KGHM Zagłębie Lubin	30	35	28:42
16. Śląsk Wrocław	30	31	26:41
17. Lechia Gdańsk	30	26	26:50
18. Miedź Legnica	29	21	28:46

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Terminarz 32. kolejki:

Piątek (5 maja): Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław (godzina 18:00), Górnik Zabrze - Warta Poznań (20:30);

Sobota (6 maja): Radomiak - Piast Gliwice (15:00), Lech Poznań - Cracovia (17:30), Lechia Gdańsk - Zagłębie Lubin (20:00);

Niedziela (7 maja): Wisła Płock - Stal Mielec (12:30), Korona Kielce - Raków Częstochowa (15:00), Pogoń Szczecin - Legia Warszawa (17:30);

Poniedziałek (8 maja): Miedź Legnica - Widzew Łódź (19:00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli - Marc Gual (Jagiellonia Białystok);
13 goli - Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok);
11 goli - Mikael Ishak (Lech Poznań), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Josue (Legia Warszawa);
10 goli - Bartosz Nowak (Raków Częstochowa), Jakub Łukowski (Korona Kielce);
9 goli - David Alvarez (Wisła Płock), Said Hamulić (Stal Mielec), Łukasz Zwoliński (Lechia Gdańsk), Ivi Lopez (Raków Częstochowa), Bartłomiej Pawłowski (Widzew Łódź), Kamil Wilczek (Piast Gliwice);
8 goli - Szymon Włodarczyk (Górnik Zabrze), Michał Skórak (Lech Poznań) i inni.

BOHATER WEEKENDU

Kamil Kruk
Stal Mielec

Wypożyczony z Zagłębia Lubin obrońca był bohaterem Stali w meczu z Koroną. Kruk strzelił dwie bramki, które wystrzeliły jego zespołowi do wygranej.



Maciej Murawski: W finale Pucharu Polski nie widzę zdecydowanego faworyta

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Raków jest o krok od pierwszego tytułu. Tymczasem w tygodniu ogłoszono nowego trenera, którym został Dawid Szwarga.

- Wybór nie jest dla mnie zaskoczeniem. Większym jest odejście z Rakowa Marka Papszuna, którego efekty pracy wszyscy widzimy - ocenia Maciej Murawski, były reprezentant Polski, obecnie komentator C+.

- Dawid Szwarga jest jego prawą ręką od dwóch lat i w tym czasie mógł wzbogacić swój warsztat trenerski. Co ważne, bardzo dobrze zna drużynę, filozofię prowadzenia zespołu, bo uważam, że choć będzie miał własny styl, pewne rzeczy będą kontynuowane. To najmniejsze ryzyko, gdy ktoś pracujący w klubie od dłuższego czasu przejmuje zespół. Właściciel Michał Świerczewski dobrze przeanalizował i zbadał osobowość trenera Szwargi, zanim podjął ostateczną decyzję. Myślę też, że

w pewnym sensie Papszun namaszczył Szwargę na pierwszego trenera Rakowa.

Dawid Szwarga to bardzo młody, 32-letni trener.

Jest na świecie kilku trenerów, którzy w młodym wieku obejmowali zespoły i bardzo dobrze sobie radzili, jak choćby Julian Nagelsmann. Miał 28 lat, gdy przejmował pogrążony w kryzysie Hoffenheim i potrafił go utrzymać w Bundeslidze. W naszej ekstraklasie świetną robotę robi Dawid Szulczek

w Warcie Poznań, młody trener pojawił się też w Jagiellonii Białystok (Adrian Siemienieć - przyp. red.). Być może to jest taki czas, aby dawać śmiało szansę młodym trenerom.

Jest pan zaskoczony, że Marek Papszun być może na jakiś czas zawiesi karierę?

Marek Papszun jakiś czas temu dużo mówił o poświęceniu w pracy kosztem rodziny. Wiadomo, że nie jest łatwo, gdy nie mieszka się w tym samym mieście, co pracuje - musiał dojeź-

dzać z Warszawy do Częstochowy. Wydaje mi się, że to jeden z elementów, który miał wpływ na taką decyzję, a inny to możliwości Rakowa. Jak spojrzymy na infrastrukturę tego klubu, jest jedną z najgorszych na poziomie ekstraklasy. Ma silną akademię, ale ona funkcjonuje na sztucznym boisku, na którym funkcjonują wszystkie zespoły, włącznie z tym z trzeciej ligi. Stadion na ekstraklasę i europejskie puchary jest słaby. Mam wrażenie, że Marek Papszun zdał sobie

sprawę, że w Rakowie trudno będzie osiągnąć coś więcej.

Przed nami finał Pucharu Polski. Ostrzy pan sobie apetyt na tę rywalizację?

Patrząc na ligową tabelę, chyba nie mogliśmy mieć w tym sezonie lepszego finału. Jeśli przypomnimy sobie niedawny mecz ligowy Legii z Rakowem, to było jedno z najlepszych spotkań w całym sezonie i myślałem, że teraz będzie podobnie. Szanse oceniam pół na pół - nie ma faworyta.

Piłka nożna Radomiak Radom pokonał Śląsk Wrocław 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Leonardo Rocha

Leonardo Rocha, strzelił gola na miarę zwycięstwa

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

W meczu 30. kolejki PKO BP Ekstraklasy piłkarze Radomiaka Radom wygrali na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław 1:0. Zwycięską bramkę zdobył w 9 minucie Leonardo Rocha.

ŚLĄSKWROCŁAW - RADOMIAK RADOM 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Leonardo Rocha 9.
Śląsk: Leszczyński - Konczkowski ■, Bejger ■, Poprawa (63. Verdasca), Gretarsson - Garcia (57. Bałduga), Yeboah, Bukowski (35. Łyszczarz ■), Rzechowski, Jastrzębski - Nahuel.
Radomiak: Kobylak - Jakubik ■, Cichocki, Cesar, Abramowicz - Semedo (67. Pik ■), Donis ■ (80. R. Rossi), Alves, Castaneda (80. Nowakowski), Cayarga ■ (80. Luizao) - Rocha (22. Sarmiento).
Sędziował: Daniel Stefaniski z Bydgoszczy.
Widzów: 10 478.

Gol Leonardo Rocha to jedyny celny strzał Radomiaka w tym pojedynku i dał niezwykle cenne zwycięstwo. W 22 minucie Rocha musiał jednak opuścić boisko z powodu kontuzji. Dzięki tej wygranej Radomiak awanso-

wał na 10 miejsce w tabeli - na koncie ma 38 punktów.

To był bardzo ważny mecz dla obu drużyn walczących o utrzymanie w PKO Ekstraklasie. Radomiak musiał sobie radzić bez pauzującego za kartki Luisa Machado.

W 9 minucie Radomiak przeprowadził pierwszą groźną akcję i zdobył bramkę. Damian Jakubik dośrodkował z prawej strony w pole karne, Leonardo Rocha przyjął piłkę na klatkę piersiową i uderzył obok Rafała Leszczyńskiego! To szósty gol Rochy w tym sezonie i setna bramka Radomiaka w ekstraklasie!

W 18 minucie Radomiak przeprowadził drugi składny kontratak. Berto Cayarga podał do Dawida Abramowicza, ten do Franka Castanedy, ale jego strzał został zablokowany przez Łukasza Bejgera.

W 21 minucie na boisku opatrywany był Leonardo Rocha. Niestety, uraz najlepszego strzelca Radomiaka. Nie był w stanie kontynuować gry.

Piłkarze Śląska w pierwszych 30 minutach nie zagrozili bramce



FOT. PAP/SEBASTIAN BOROWSKI

W 9 minucie Leonardo Rocha przyjął piłkę od Damiana Jakubika i umieścił ją w siatce.

Gabriela Kobylaka. Goście pewnie grali w defensywie. A Radomiak starał się zagrażać bramce Rafała Leszczyńskiego strzałami z dystansu. Uderzenia Donisa w 38 minucie i Castanedy w 39 były jednak niecelne.

Mądra i konsekwentna gra Radomiaka przyniosła efekt. Po pierwszej połowie prowadził 1:0. W tej części gry oddał jeden

celny strzał i był on skuteczny. Śląsk bez celnego strzału, w pierwszej połowie wrocławianie zawiadli. - Tak mieliśmy grać, zmieniać często strony i wrzucać piłkę za linię obrony Śląska. Udało się zdobyć jedną bramkę. Gospodarze mają większy stres niż my. Jest jeszcze 45 minut. Będziemy chcieli zdobyć drugą bramkę, żeby mieć spokój i spo-

kojnie wracać do domu - mówił w przerwie Damian Jakubik, obrońca Radomiaka, w wywiadzie dla stacji Canal+ Sport.

Druga połowę Śląsk zaczął z mocnym postanowieniem odwrócenia losów spotkania. W 47 minucie uderzał John Yeboah, ale trafił w boczną siatkę. W 54 minucie gospodarze wykonywali rzut wolny po faulu Mate-

usza Cichockiego. Nad murem ładnie uderzył Adrian Łyszczarz, ale świetnie interweniował Gabriel Kobylak. Przy tej interwencji bramkarz Radomiaka uderzył ręką w słupek, związał się z bólu, był opatrywany przez sztab medyczny, ale wrócił do gry.

W 61 minucie Radomiak przeprowadził składny kontratak. Wychodzili 3 na 2, ale Sarmiento fatalnie zagrał do Castanedy. Szkoda, bo przy dobrym dograniu byłaby znakomita okazja do podwyższenia wyniku.

W 72 minucie po szybkiej akcji, dobrze dysponowany w tym meczu Damian Jakubik, uderzył w boczną siatkę. Kilkadziesiąt sekund później Gabriel Kobylak pewnie obronił strzał Łukasza Bejgera. W 90 minucie, do regularnego czasu gry sędziego Daniel Stefaniski doliczył 5 minut. W 93 minucie, przy rzucie rożnym, na pole karne Radomiaka pobiegł nawet bramkarz Śląska ale obrońcy wybili piłkę.

Radomiak po mądrej, konsekwentnej grze wygrał 1:0. To bardzo ważne zwycięstwo Zielonych. ©©

- Radomiak zagrał dobry mecz - mówi Constantin Gâlcă

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

-Zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę, mieliśmy kilka opcji do strzelenia gola - mówił Constantin Gâlcă, trener Radomiaka, po wygranym 1:0 wyjazdowym meczu ze Śląskiem Wrocław.

Trenerzy Radomiaka i Śląska Wrocław skomentowali mecz

- Zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę, mieliśmy kilka opcji do strzelenia gola. W drugiej połowie obniżyliśmy trochę poziom, nie wiem dlaczego. Może to była presja spowodowana grą przeciwnika. Powinniśmy mieć więcej posiadania piłki i konstruować akcje. Wiem, że to był mecz o dużym ciężarze gatunkowym, była presja, ale jednak po przerwie obniżyliśmy poziom. Jeżeli chcemy być drużyną kompletną, musimy mieć więcej stabilności w grze - powiedział Constantin Gâlcă, trener Radomiaka Radom.

- Trudno jest wprowadzić swój styl gry w tak krótkim czasie, teraz chodziło przede wszystkim o wyniki, o zdobywanie punktów. Wymagam od swojej drużyny, żeby była

bardziej stabilna w swojej grze. Wiem, że to przyjdzie z czasem. Dziękuję zawodnikom za duże zaangażowanie, a kibicom za to, że nas wspierają i jeżdżą na nasze mecze - dodał szkoleniowiec Radomiaka.

Trener w swojej pomeczowej wypowiedzi odniósł się też do kontuzji Leonardo Rochy, który w 22 minucie z tego powodu musiał opuścić boisko. Co się stało?

- Poczuł lekki uraz w kolanie. Nie wiemy co to jest, ale mamy nadzieję, że będzie gotowy do gry w kolejnym spot-

kaniu - powiedział Constantin Gâlcă, trener Radomiaka Radom.

- Pierwsza połowa do zapamiętania, jeżeli chodzi o Śląsk. W drugiej części wyglądało to lepiej, była sytuacja po rzucie wolnym Łyszczarza, potem dośrodkowanie i główka Rzechowskiego, niezła akcja Jastrzębskiego i dogranie do Bałdygi. W drugiej części wyglądaliśmy zdecydowanie lepiej. Przed nami kolejny tydzień, gdzie przygotowujemy się do meczu w Białymstoku. Jedyną szansą na to, że wrócimy do życia, będzie zwycię-

stwo w Białymstoku. Mental na pewno nie jest na wysokim poziomie, trudno, aby taki był, skoro przegrywa się spotkanie wiadomo jakiego gatunku. Już na środku boiska celowo rozmawiałem z zawodnikami i mówiłem, żeby podeszli do kibiców, aby byli razem, bo to jedyna możliwość aby z tego wyjść. Jeśli tutaj się ktoś podda, będą grupki, niezadowolone, frustracja - która i tak jest - będzie to pokazywane na zewnątrz to będzie źle. Gramy dalej, nikt nie wierzy w ten zespół. Piłkarze nie mają dziś nic do stracenia, tylko do zyskania. Jeżeli do tego podejść na zasadzie, że się skończyło, to będzie źle. Jeżeli podejść, że wszystko jest do zrobienia i nie takie rzeczy się działy w sporcie, to będą wygrani. Taka ma być moja narracja do zespołu - powiedział z kolei Jacek Magiera, trener Śląska.

- Te trzy punkty pozwalają nam trochę odetchnąć i patrzeć bardziej w górę tabeli niż w dół - powiedział Damian Jakubik, obrońca Radomiaka Radom, który przyczynił się do zwycięskiej bramki, wykonując dobre podanie do Leonardo Rocha. ©©



FOT. RADOMIAK.PL

Trener Radomiaka Constantin Gâlcă razem z piłkarzami dziękował kibicom za doping we Wrocławiu.

Klasa B. Mecz na szczycie w grupie 2 dla Promnej

Stanisław Wróbel
Nasz region

PIŁKA NOŻNA. W weekend 29,30 kwietnia rozgrywane był ojejne mecze rundy wiosennej w obu grupach radomskiej Keeza B klasy. Zobaczcie wyniki i aktualną tabelę.

Mecz na szczycie odbył się w grupie 2 Keeza klasy B. W Potworowie spotkały się lider z wiceliderem. Lepsi okazali się goście z Promnej i dzięki temu są coraz bliżej awansu do klasy A. W grupie 1 pewnie prowadzi KS Maków, który w tej kolejce pewnie pokonał Legion Suskowola.

KEEZA KLASA B, GRUPA 1

Wyniki: Zorza Kowala - Plon Garbatka-Letnisko 1:2; Legion Suskowola - KS Maków 0:3; Hubal Chlewiska - Postęp Łaziska 2:1; KP Stanisławice - Wisła Chotcza 6:3; Gracja II Tczów - KS Chomentów 3:1; LZS Zalesice - WKS Zajezerze 2:6

1. KS Maków	16	46	58-11
2. KS Chomentów	16	40	52-14
3. KP Stanisławice	16	36	66-20

4. Plon Garbatka	16	35	38-26
5. Zorza Kowala	16	33	35-34
6. Gracja II Tczów	16	27	41-37
7. Postęp Łaziska	16	24	37-38
8. WKS Zajezerze	16	24	29-41
9. Legion Suskowola	16	24	40-51
10. Wisła Chotcza	16	23	33-33
11. Hubal Chlewiska	16	23	38-52
12. LZS Zalesice	16	16	22-39

KEEZA KLASA B, GRUPA 2

Wyniki: Sadownik Błędów - Jaguar Wolanów 0:3; KS Potworów-LKS II Promna 0:2. Bramki: Jadacki, Kulej; To bardzo ważne zwycięstwo rezerw Promnej w kontekście walki o awans. Potworów jest drugi i po tej porażce traci 5 punktów; Iskra Zbrozsa Duża - Megawat Świerze Górne 10:4; GKS Belsk Duży-Strażak Wielogóra 0:1; KS Wysokin-KS Jedlanka 3:1; Młodzik 18 II Rado - Mogielanka Mogielnica 0:3, walkower

1. LKS II Promna	16	45	57-17
2. KS Potworów	16	40	61-17
3. KS Wysokin	16	37	45-21
4. GKS Belsk Duży	16	31	51-27
5. Jaguar Wolanów	16	30	50-29
6. Iskra Zbrozsa Duża	16	25	46-44
7. Strażak Wielogóra	15	18	33-40
8. KS Jedlanka	15	10	23-47
9. Megawat Świerze Górne	16	9	26-81
10. Sadownik Błędów	16	9	23-46
11. Mogielanka Mogielnica	16	9	19-67
12. Młodzik II Radom	16	19	31-29

©©

Wygrane wszystkich naszych drużyn

Stanisław Wróbel
sijer@echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA. **22 kolejka Decathlon V ligi to zwycięstwa wszystkich naszych drużyn**

Oto wyniki 22.kolejki Decathlon V ligi.

ŻYRANDOWIANKA ŻYRANDÓW-DROGOWIEC JEDLIŃSK 0:2(0:1)
Bramki: Patryk Szubiński 26', 54'
Drogowiec: Pape Amadou Samb - Filip Lech (82. Paweł Golec), Kacper Nowakowski (87. Adrian Kobza), Dariusz Mortka, Michał Wasilewski, Piotr Dobosz (75. Kacper Wojciechowski), Dominik Woźniak, Mykoła Kharchuk, Mateusz Kołodziejczyk (46. Robert Wroński), Bartłomiej Żenik (80. Filip Wojciechowski), Patryk Szubiński (85. Patryk Skuza).

Nasz zespół spokojnie wypunktował przeciwnika. Obie bramki zdobył Patryk Szubiński, który przez ostatnie miesiące ciężko pracował, żeby w ogóle wrócić na boisko.

LKS PROMNA- PŁOMIEŃ DĘBE WIELKIE 3:0(0:0)
Bramki: Ostrowski 73',76', Żebrowski 84'

Piłkarze z Promnej w pierwszej połowie wypadli słabo. W drugiej zabrali się jednak do pracy. Efekt? Trzy gole i pewne zwycięstwo.

JABŁONIANKA JABŁONNA LACKA- ENERGIA KOZIENICE 2:4(1:2)
Bramki: Kucharczyk w 20 minucie z karego, Kucharczyk - dwie w 28 i 90 minucie, Goiano w 47 - dla Kozienice.

Choć nasz zespół mierzył się z ostatnią drużyną ligi, mecz nie był spacerkiem i ma zwycięstwo trzeba było mocno zapracować. Energia jako pierwsza straciła bramkę, ale jeszcze do przerwy odpowiedział dwoma, a zaraz po przerwie trzecią. Ale to nie był koniec emocji.

DECATHLON V LIGA				
Inne wyniki:				
LKS Chlebnia - Tygrys Huta Mińska 2:0				
Podlasie Sokółów Podlaski - Pogorń II Siedlce 3:0				
Naprzód Skórzec - Milan Milanówek 3:1				
Mazovia II Mińsk Mazowiecki - Józefovia Józefów 0:1(0:0)				
Pauza: KS Teresin				

1.Drogowiec Jedlińsk	20	48	55-20
2. Józefovia Józefów	20	47	52-21
3. Energia Kozienice	20	43	52-30
4. Podlasie Sokółów	21	41	52-31
5. Milan Milanówek	21	40	44-23
6. LKS Promna	21	39	45-27
7. LKS Chlebnia	21	39	62-26
8. Tygrys Huta Mińska	20	33	45-28
9. KS Teresin	19	25	32-31
10. Naprzód Skórzec	21	25	34-40
11. Mazovia II Mińsk	20	16	28-42
12. Pogorń II Siedlce	20	15	19-30
13. Płomień Dębe Wielkie	20	14	21-69
14. Żyrardowianka	21	10	16-60
15. Jabłonianka Jabłonna	21	3	10-90

Za tydzień: Drogowiec Jedlińsk - Jabłonianka Jabłonna Lacka, sobota godzina 17; Energia Kozienice-Józefovia Józefów, sobota, godzina 16; Tygrys Huta Mińska-LKS Promna, sobota, godzina 12. ©P

Emocje w Wierzbicy i Grójcu

Stanisław Wróbel
wrobel@echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę i niedzielę rozegrano kolejne mecze radomskiej Tymex Ligi Okręgowej, kolejną numer 22**

Wielkie emocje mieliśmy w Wierzbicy gdzie Orzeł mierzył się z Gryfem Policzna oraz w Grójcu gdzie Mazowsze grało z Królewskimi Jedlnia. W obu meczach gole padały w ostatnich sekundach gry, Trzy gole dla Powiśłanki strzelił Roman Skowroński. Zobaczcie wyniki i tabelę Tymex Ligi Okręgowej.

POWIŚLANKA LIPSKO- MŁODZIK 18 RADOM 6:0(5:0)
Bramki: Roman Skowroński 3, Damian Nogaj 2, Brociek
Powiśłanka w pierwszej połowie zdeklasowała rywala. Trzy gole strzelił Roman Skowroński. Znakomitą formę utrzymuje Dominik Nogaj, który w poprzedniej kolejce zdobył trzy bramki, teraz dwie.

ORZEŁ WIERZBICA- GRYF POLICZNA 3:3(0:2)
Bramki: ziurzyński 2, I Jaząbek dla Orła Wierzbica.
Mecz pełen emocji, goście prowadzili niemal przez cały mecz. Najpierw do przerwy 2:0 potem miejscowi doprowadzili do remisu 2:2, ale Gryf w 85 minucie wyszedł na prowadzenie. Miejscowi wyrównującą bramkę zdobyli w...93minucie meczu!



FOT. PROCH PIONKI

Mecz Proch Pionki - Jodła Jedlnia-Letnisko.

SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC-PILICA NOWE MIASTO 2:0(1:0)
Bramki: Duda 7z karnego, Kozicki 90.
Szydłowianka: Karyś - Matusiewicz, Kumoch, Sobura, Zieliński, Bartosik, Pawelec, Kozicki, Łęcki, Duda, Szczepanik.
W pierwszej połowie Szydłowianka przeważała ale brakowało skuteczności. W drugiej gra się wyrównała. W ostatniej akcji meczu Duda dobrze podał do Kozickiego a ten strzelił drugiego gola.

CENTRUM RADOM-GRACJA TCZÓW 3:1(2:0)
Bramki: akrzewski 16z karnego, Kasprzyk 30, 81 - Starzyk 50.
Gracja: Wargacki - Szczepański, Korcz, Kopeć, Woźniak, Kosowski, Gleguła J. (Stawczyk 75), Ogonowski, Starzyk (Szczepanik 75), Chmuryński (Gleguła Ł. 60), Hebda.
Centrum: Kula - Wiatrak, Tworek (85.Gutkowski), Szary, Czerwiński, Kasprzyk (87.Fedorowicz), Blank, Osiej(85.Krzyżanowski), Więcaszek, Skalbani, Zakrzewski (75.Jabłoński).

Po dwóch bramkach Karola Kasprzyka oraz jednym trafieniu Przemka Zakrzewskiego z rzutu karnego Centrum Radom zdobywa trzy punkty. Obie drużyny kończyły mecz w „dziesiątkę” po czerwonych kartkach jeszcze w pierwszej połowie. W 24 minucie dla Korcza i 34 minucie dla Wiatraka.
PROCH PIONKI-JODŁA JEDLNIA-LETNISKÓ 2:1(2:0)
Bramki: Abaa 15, Janiszewski 29 - Świecieński 82
Proch rozpoczął bardzo dobrze. Na 1:0 strzelił Abaa w 15 minucie, wyszedł sam na sam po asyście Janiszewskiego. W 29 minucie było 2:0. Strzelił Janiszewski, który skutecznie dobił strzał Daniela Abaa. W drugiej połowie gra się wy-

równała, goście zdobyli bramkę w końcówce.

MAZOWSZE GRÓJEC-KRÓLEWSCY JE-DLNIA 1:2(1:1)
Bramki: Daniel Złoch 20 dla Mazowsza
Prowadzenie dla Grójca zdobył Daniel Złoch, strzałem z rzutu wolnego. Potem strzelali przyjezdni. Zwycięską bramkę goście zdobyli w doliczonym czasie gry!

RADOMIAK II RADOM-KS STARA BŁOTNICA 2:1(0:0)
Bramki: Podsiadło 50, Majer 65 - Rogoliński 85
Piłkarze Radomiaka prowadzili grę, goście stawiali się na kontrataki. W pierwszej połowie zaatakowali trzykrotnie, z czego przynajmniej dwa razy powinni strzelić gole. Błotnica atakowała do końca, sprawiając tym sporo kłopotów Radomiakowi.

WARKA.-pauzowała w 22 kolejce.

TYMEX LIGA OKRĘGOWA			
1. Radomiak II Radom	21	59	65-24
2. Orzeł Wierzbica	19	42	55-25
3. Szydłowianka	20	39	40-22
4. Powiśłanka Lipsko	20	38	52-19
5. Proch Pionki	20	38	40-27
6. Gracja Tczów	21	36	44-41
7. KS Warka	20	30	36-25
8. Centrum Radom	21	30	34-38
9. Gryf Policzna	19	23	42-41
10. Mazowsze Grójec	21	20	26-33
11. Królewscy Jedlnia	21	20	21-55
12. Pilica Nowe Miasto	20	19	29-45
13. Jodła Jedlnia	20	19	25-48
14. KS Stara Błotnica	21	12	24-46
15. Młodzik Radom	20	8	18-62

©P

Klasa A. Pojedynki trenerów, ojca i syna

Stanisław Wróbel
wrobel@echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA. **W weekend 29,30 kwietnia grała Wosztyleu A klasa.**

Lider, Polonia Iłża wygrał na wyjeździe z KS Jastrząb. Co ciekawe te drużyny prowadzi ojciec i syn, Krzysztof i Damian Szyszka. Górą była młodość. Zespół prowadzony przez Damiana wygrał dość wyraźnie.
W grupie 2 na wielu boiskach było ciekawie. W derbach powiatu przysuskiego lepsza okazała się Ruscovia. Gol decydujący o zwycięstwie w derbach powiatu przysuskiego padł w 93 minucie!

WOSZTYL KLASA A - GRUPA 1
Wyniki 19 kolejki KS Jastrząb - Polonia Iłża 1:3 (0:1). Bramki: Adrian Minda 60 - Wojciech Bajor 32 z rzutu karnego, 49, Łukasz

Kaczmarczyk 63; Wisła Solec - Iskra Gózd 2:2; KS Magnuszew - Zawisza Sienno 1:1; Energia II Kozienice - Akcja I Jastrzębia 1:0; Iłżanka Kazanów-Gryfia Mirów 0:0; Krępianka Rzeczników-Powata Taczów 0:0; Skaryszewianka Skaryszew-Zwolenianka Zwoleni 2:0 (1:0).

TABELA			
1. Polonia Iłża	19	47	56-16
2.Zawisza Sienno	19	42	56-20
3. Akcja I Jastrzębia	19	40	45-24
4. Iłżanka Kazanów	19	35	38-26
5. Gryfia Mirów	19	33	35-34
6. Zwolenianka Zwoleni	19	27	41-37
7. Iskra Gózd	19	24	37-38
8. Energia II Kozienice	19	24	29-41
9. KS Magnuszew	19	24	40-51
10. Skaryszewianka	19	23	33-33
11. KS Jastrząb	19	23	38-52
12. Krępianka Rzeczników	19	16	22-39
13. Wisła Solec	19	12	28-58
14. Powata Taczów	19	10	23-54

WOSZTYL KLASA A - GRUPA 2
Wyniki 19 kolejki Legion Głowaczów - Oronka Orońsko 0:2 (0:1), Bramki: Czarniecki z karnego 45 , Sapieja 60 ; Wulkan

Zakrzew- Sokół Przytyk 1:1(1:1). Bramki: Wojciechowski 38 - Siwek 44; KS Lesznów-Kraska Jasieniec 1:0(1:0). Bramka: Kamil Zieliński; GPSZ Głuchów-MKS Wyśmierzyce 2:4(0:2); Chojniak Wieniawa-Zodiak Sucha 0:3(0:1) Bramki: Wielgus , Sadzik 2 w tym jedna z rzutu karnego; Orzeł Gielniów - GKS Stromiec 1:1(1:0); Ruscovia Borkowice-Błask Odrzywół 3:2 (1:2). Bramki: Patryk Gil 2 i Michał Raczynski;

TABELA			
1. Zodiak Sucha	19	45	58-15
2.Sokół Przytyk	19	43	45-14
3. Wulkan Zakrzew	19	41	62-21
4. KS Stromiec	19	35	53-27
5. Oronka Orońsko	19	35	37-26
6. MKS Wyśmierzyce	19	30	42-34
7. Ruscovia Borkowice	19	29	41-45
8. Lesznówola	19	24	42-48
9. Błask Odrzywół	19	23	30-34
10. Orzeł Gielniów	19	23	30-43
11.Kraska Jasieniec	19	20	33-45
12. Legion Głowaczów	19	15	27-59
13. GPSZ Głuchów	19	12	25-67
14. Chojniak Wieniawa	19	7	18-66

©P

Oskar Przysucha wygrał w Escolą

Sławomir Sijer
sijer@echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA. **W meczu FOR-Bet IV Ligi Mazowieckiej piłkarze Oskara Przysucha pokonali Escolę Varsovię Warszawa 2:1.**

Choć rywal zajmuje jedno z ostatnich miejsc mecz nie był łatwy. Bramki dla Oskara strzelił Czarnota w 47 i Pankowski w 84 minucie.
Oskar Przysucha grał w składzie: Wieczorek - Grzesiński (55 Bojanowicz), Embalo, Kilianek (70 Dorożyński), Kornacki (85 Woźniak), Czarnota, Pogołębski, Imiołek (55 Pankowski), Nogaj, Ramus, Wicik, Karwowski (55 Kołtunowicz).
Oskar długo nie mógł złapać właściwego rytmu. Stwarzał sytuacje, ale nie zostały one zamienione na bramki. Piłkarze z Przysuchy dobrze otworzyli drugą połowę - strzelili gola w 47 min-



FOT. OSKAR PRZYSUCHA

Piłkarze Oskara Przysucha po trudnym meczu wygrali z drużyną z końca tabeli Escola Varsovia Warszawa

cie, ale też szybko przyszło wyrównanie - już w 49 minucie.
Oskar znów musiał gonić wynik i udało się strzelić gola na kilka minut przed końcem.
Oto pozostałe wyniki 25 kolejki: Świt Starożyby - Orzeł Baniocha 3:0 walkower; KS Raszyn - Hutnik Warszawa 3:0; Mszczonowianka Mszczonów-Wisła II Płock 4:0; MKS Piaseczno - Narzew Ostrołęka 3:0; MKS Prza-

snysz - Mazur Karczew 1:1; Victoria Sulejówek-Marcovia Marki 1:2; KS Troszyn - Wilga Garwolin 2:0; Żąbkovia Żąbki - Mazovia Mińsk Mazowiecki 0:1.
W tabeli prowadzi po 25 kolejkach Mazovia Mińsk Mazowiecki - 62 punkty, druga jest Victoria Sulejówek - 59 punktów. Oskar Przysucha zajmuje 9. miejsce, ma 36 punktów, 50 bramek zdobytych i 46 straconych.

Jeszcze w końcówce pachniało niespodzianką

Sylwester Szymczak
sijer@echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA. W meczu Orlen Ekstraligi Kobiet, Pogoń Szczecin w sobotę podejmowała Hydrotruck Sportową Czwórkę Radom. Przyjezdne jeszcze w 83 minucie prowadziły 2:1.

POGOŃ SZCZECIN - HYDROTRUCK SPORTOWA CZWÓRKA RADOM 4:2 (1:0)

Bramki: Zuzanna Radochońska 37, Roksana Ratajczyk 83, Patrycja Michalczyk 88 z karnego, Emilia Zdunek 90+5 - Amelia Chmura 54 z karnego, Oliwia Malesa 71

Czwórka: Macała - Jezioro, Zielińska, Malesa, Tkaczyk, Orłowska, Mućka, Barczak, Komanda, Rosińska, Chmura.

Gospodynie zajmujące przed tym meczem piąte miejsce w tabeli, były faworytkami meczu. Z kolei przyjezdne, mimo, że zamykają tabelę, to wiosną grają dużo lepiej i co najważniejsze punktuja. Od początku tego spotkania szczecinianki dominowały i przeważały, ale długo nie mogły sforsować dobrze ustawionej defensywy z Radomia. W 37 minucie miejscowe otworzyły wynik. W 44 minucie pierwszą groźną szansę na gola podopiecznego trenera Wojciecha Pawłowskiego miały w 44 minucie, ale strzał Amelii Chmury obroniła bramkarka Pogoni. Na początku drugiej połowy poprzeczka uratowała zespół z Radomia od straty drugiej

bramki. Pogoń nie mogła podwyższyć rezultatu, za to Czwórka szukała okazji do kontr. W 54 minucie rzut karny na gola zamieniła Amelia Chmura i było 1:1. W 71 minucie świetną akcję przeprowadziły radomianki. Prostopadłe podanie dostała Emilia Malesa, wybiegła zza bloku defensywnego i strzałem w długi róg dała radomiankom prowadzenie. Pachniało sensacją, a Pogoń przycisnęła mocno. W 83 minucie niestety po rozegraniu rzutu różnego, Roksana Ratajczyk, sprytnie tyłem głowy skierowała piłkę do siatki. Chwilę później również po rzucie różnym zakotłowało się w polu karnym radomianek i bramkarka uratowała drużynę przed stratą gola. Niestety przyjezdnym nie udało się utrzymać dobrego wyniku. W 88 minucie sędzia podyktowała rzut karny dla Pogoni i po strzale Patrycji Michalczyk było już 3:2. Miejscowe w doliczonym czasie gry dobiły jeszcze czwartym golem naszą drużynę. 6 maja radomianki u siebie zagrają z Górnikiem Łęczna. Nasz zespół po tej kolejce zamyka tabelę z dorobkiem 7 punktów. Do bezpiecznej strefy traci osiem punktów i sytuacja robi się bardzo trudna.

Imne wyniki: JAPLG Gdańsk - Czarni Sosnowiec 0:0, Górnik Łęczna - KKP Bydgoszcz 9:0, GKS Katowice - Pogoń Tczew 1:0, AZS UJ Kraków - UKS SMS Łódź 1:4, Medyk Konin - Śląsk Wrocław 1:6.

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA. W trzeciej lidze, remisem zakończyła się konfrontacja Broni Radom z Olimpią Zambrów. Z kolei Pilica Białobrzegi wysoko przegrała ze Świt.

BROŃ RADOM - OLIMPIA ZAMBRÓW 2:2 (0:1)

Bramki: Szymczak 54 z karnego, Odolak 79 - Kiczuk 9, Łydkowski 90+3
Broń: Kosiorek - Pietrzyk (61 Kargul), Wrześniewski, Jakubiec, Derlatka, Nowak (61 Reid), Kobiara, Kowalski (77 Partyka), Szymczak, Odolak (87 Golasz), Kielak.

Obie drużyny walczą o utrzymanie w trzeciej lidze. Przed meczem zarówno Broń jak i Olimpia miały po 29 punktów i 10 oczek przewagi nad strefą spadkową. Goście lepiej zaczęli mecz. Byli szybsi, dokładniejsi i w 9 min objęli prowadzenie. Po rozegraniu rzutu wolnego i błędzie defensywy piłkę wepchnął Rafał Kiczuk. Potem zarysowała się przewaga Broni. W 33 minucie ładnie na bramkę gości strzelał Kamil Odolak, ale piłkę bramkarz sparował na słupek. Chwilę później Odolak główkował po dośrodkowaniu, ale trafił w bramkarza. W końcówce pierwszej połowy Broni przeważała, ale goście grali mądrze w defensywie.

Druga połowa była już dużo lepsza w wykonaniu Broni. W 54 minucie po faulu na Michale Kielaku, sędzia podyktował rzut karny. Pewnie jede-



FOT. SYLWESTER SZYMCHAK

Coraz lepiej w seniorach Broni Radom radzi sobie Jakub Kowalski, młody wychowanek

nastkę wykorzystał Marcin Szymczak.

Broń w drugiej połowie grała dobrze, przeważała. W 72 min Jakub Kosiorek obronił rzut karny. Kilka minut później po dośrodkowaniu Huberta Derlatki, głową Kamil Odolak zdobył bramkę. W doliczonym czasie gry dwie świetne okazje dla gospodarzy miał Piotr Golasz. Broń powinna zamknąć ten mecz. Nie wykorzystał ich. W 93 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego goście zdobyli wyrównującą bramkę. Broń straciła punkty choć w drugiej połowie momentami grała bardzo dobrze. Teraz zespół jedzie do Elbląga na spotkanie z Concordią, która wiosną gra bardzo dobrze.

ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI - PILICA BIAŁOBRZEGI 4:1 (3:1)

Bramki: Ciach 1, 43, Gajewski 37, Radionov 72 - Dohojda 32

Pilica: Adamczyk, Uzieblo, Walasek (45 Drabik), Wiatrak, Kencel, Zawadzki Michalski (66 Świątek), Grober (70 Niedziela), Dohojda (70 Buci), Winiarski (46 Stawiarz) Rudnicki

Pilica trafiła na rywala znacznie mocniejszego i przegrała dość wyraźnie. Pierwsza bramka dla gospodarzy wpadła już w 1 minucie. Pilica zdołała wyrównać po strzale Nicolasa Dohojdy. Wydawało się, że Pilica odzyskała dobry rytm, ale w ciągu zaledwie sześciu minut straciła dwie bramki i to miało wpływ na dalszy przebieg meczu. ©

Wyniki meczów: Błonianka Błonie - Legia II Warszawa 0:2, Mławianka - Warta Sieradz 0:2, Ursus

Warszawa - Concordia Elbląg 4:3, Sokół Ostroda - ŁKS Łódź 0:2, Lechia Tomaszów - Unia Skierniewice 1:0, Pogoń Grodzisk - Jagiellonia II Białystok 2:1, Pelikan Łowicz - Legionovia 1:1.

1. ŁKS Łódź	26	50	57-30
2. Pogoń Grodzisk	26	50	49-29
3. Świt Nowy Dwór	26	47	49-32
4. Lechia Tomaszów	26	47	40-29
5. Mławianka Mława	26	46	67-49
6. Legionovia Legionowo	26	45	53-34
7. Legia II Warszawa	26	45	51-35
8. Unia Skierniewice	26	42	28-25
9. Jagiellonia II Białystok	25	39	51-35
10. Pilica Białobrzegi	26	31	34-45
11. Broń Radom	26	30	47-55
12. Olimpia Zambrów	26	30	33-52
13. Pelikan Łowicz	26	30	36-40
14. Sokół Ostroda	26	28	39-57
15. Warta Sieradz	26	22	29-45
16. Błonianka Błonie	26	22	24-49
17. Ursus Warszawa	26	20	33-60
18. Concordia Elbląg	25	19	28-47

Dwie porażki Hydrotrucku w półfinale

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

KOSZYKÓWKA. Za nami pierwsze mecze półfinałowe play off o awans do ekstraklasy. Hydrotruck z Dzikami Warszawa przegrywa 0:2.

MECZ SOBOTNI DZIKI WARSZAWA - HYDROTRUCK RADOM 80:74 (20:28, 25:15, 24:22, 11:9)

Dziki: Kuźków 28 (7), Czujkowski 14 (2), Bartosz 13, Azor 9 (1), Komenda 7, Motel 5 (1), Aleksandrowicz 4, Griszczuk 0, Munyama 0

Hydrotruck: Ransom 21 (2), Zegzuła 20 (4), Zelewski 11 (3), Jeszke 10 (2), Wall 6 (1), Formella 2, Patoka 2, Pietras 2, Sadło 0, Sowa 0.

W zespole Dzików zabrakło czołowego zawodnika, Grzegorza Grochowskiego.

Początek meczu dla Radomia był wysmienity. Hydrotruck nieźle trafiał, wygrał pierwszą kwartę różnicą ośmiu punktów.

Gospodarze rozpoczęli go nitwę, odrobili straty. W Trzeciej kwarcie miejscowi mieli już przewagę 11 punktów, ale Hydrotruck odrobił straty.

Emocji było dużo również w ostatniej kwarcie.

Trzy minuty przed końcem było już 75:69, ale dwukrotnie z dystansu trafił Filip Zegzuła i przywrócił nadzieję kibicom, których z Radomia przyjechała spora grupa. Niestety w końcówce kilka strat, niecelnych rzutów sprawiło, że gospodarze odskoczyli na bezpieczną przewagę. Skuteczny tego dnia Przemysław Kuźków dał prowadzenie 79:72 na 35 sekund przed końcem i wiadomo było, że Hydrotruck już nie wygra tego meczu.

MECZ NIEDZIELNY DZIKI WARSZAWA - HYDROTRUCK RADOM 6:73 (23:17, 18:21, 23:22, 22:13)

Dziki: Czujkowski 19 (1), Bartosz 16, Kuźków 14 (2), Aleksandrowicz 11 (2), Motel 7 (1) oraz

Komenda 7, Azor 6 (1), Griszczuk 6 (2), Munyama 0.

Hydrotruck: Jeszke 18 (1), Ransom 16, Zegzuła 13 (3), Patoka 9 (1), Sowa 4 oraz Formella 5, Sadło 4, Zalewski 3 (1), Wall 1, Pietras 0.

Data: 2023-04-30 18:57:13 | Kategoria: Koszykówka / I liga mężczyzn | Odwiedzín: 115

Niestety w niedzielę Hydrotruck również długo prowadził równorzędną grę, ale końcówka meczu należała do gospodarzy. Warszawianie właściwie przez cały czas byli o krok z przodu. Lepiej radzili sobie w akcjach pozycyjnych, mieli szcześniejszą obronę i to było kluczem do sukcesu.

6 maja w Radomiu, odbędzie się mecz numer 3. Jeśli to nie przyniesie rozstrzygnięcia, to 7 maja obie ekipy zagrają ponownie w Radomiu. ewentualny decydujący mecz zaplanowano na 10 maja w Warszawie (godz. 20)

Wyniki meczów: Górnik Wałbrzych - SKS Starogard Gdański 88:69, 92:77 stan rywalizacji 2:0 dla Górnika.

Matthew West nie zagra już w Czarnych

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

SIATKÓWKA. Kolejne zmiany w ekipie Cerrad Enea Czarnych Radom. Z zespołu odejdzie Amerykanin, Mathew West.

W ostatnich dniach radomski klub informował o tym, że klub nie przedłuży kontraktu z Estończykiem, Timo Tamem. Teraz wiadomo już, że po sezonie 2022/2023 umowa pomiędzy rozgrywającym Matthew West, a klubem WKS Czarni Radom S.A., nie zostanie przedłużona. Po wypełnieniu kontraktu amerykański siatkarz odchodzi z drużyny Cerrad Enea Czarnych Radom.

Przypomnijmy, że West to urodzony w 1993 r. w USA rozgrywający. W swoim kraju ukończył studia na uczelni Pepperdine University, skąd trafił do europejskich klubów, gdzie



FOT. ARCHIWUM KLUBU WKS CZARNI

Matthew West po zakończonym sezonie nie zagra już w radomskiej drużynie

rozpoczął profesjonalną karierę. Matthew występował kolejno w drużynach: SWD Powervolleys, Abiant Lycurgus, Kladno, Hurrikaani, Dragons Cannes, Tokat oraz Berlin Recycling Volleys i Helios Grizzlys Giesen.

Po zwolnieniu w trakcie sezonu 2022/2023 ze stanowiska pierwszego trenera Jacka Nawrockiego, rolę głównego szkoleniowca w zespole WKS-u przejął Paweł Woicki, który tym samym zakończył oficjalnie karierę zawodniczą. Włodarze radomskiego klubu zakontraktowali wówczas w miejsce Pawła Woickiego, amerykańskiego siatkarza Matthew Westa, który razem z Wiktorem Nowakiem stworzył duet rozgrywających w drużynie Cerrad Enea Czarnych Radom.

La Liga Barcelona po porażce z Rayo rozgromiła Betis na Camp Nou

LEWANDOWSKI ZNOWU ZACZĄŁ TRAFIAĆ I UCIEKA BENZEMIE

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Robert Lewandowski po serii meczów bez gola zdobył dwie bramki w dwóch kolejnych spotkaniach: z Rayo Vallecano i Betisem Sewilla.

Barcelona w środę zeszłego tygodnia zaliczyła bolesną porażkę z Rayo Vallecano 1:2, co jednak przy przegranej Realu Madryt z Gironą 2:4 nie zmieniło przewagi „Blaugrany” nad „Los Blancos” w La Liga.

Dystans 11 punktów nad „Królewskimi” Barca utrzymała również po kolejnym, sobotnim meczu z Betisem. Real Madryt odprawił Almerię z bagażem czterech goli (w tym kolejny hat-trick Kazima Benzemy). „Duma Katalonii” jednak nie chciała być gorsza i po wpadce z Rayo szybko odzyskała rezon, gromiąc aspirujący do Ligi Mistrzów Betis 4:0. Jednego gola w tym meczu strzelił polski goleador Lewandowski i tym samym wciąż prowadzi w klasyfikacji „pichichi” na najlepszych strzelców La Liga z 19 golami. Nad drugim w rankingu Benzemą „Lewy” zachowuje przewagę dwóch goli.



Robert Lewandowski zdobył gola w drugim meczu z koleji

Lewandowski zgubił formę z początku sezonu, kiedy imponował strzelecką skutecznością. Po mistrzostwach świata 2022 w Katarze kapitan reprezentacji Polski zaciął się w Barcelonie i sporadycznie wpisywał się na listę strzelców.

Statystycy wyliczyli, że „Lewy” zmarnował najwięcej wyborów okazji strzeleckich w ligowym sezonie: spudłował aż 24 tak zwane setki przy 18 straconych szansach Benzemy.

W tak zwanym Top 10 „partaczy” znalazł się jeden przedstawiciel Barcelony (liderujący niechlubnemu rankingowi Lewandowski) i aż trzech zawodników Realu Madryt: Benzema, Rodrygo (14 zmarnowanych „setek”) i Vinicius Junior (12). W sumie ofensywny tercet „Los Blancos” zaprzepaścił aż 44 wyśmienite okazje do zdobycia bramki: gdyby przynajmniej połowę z nich wykorzystał, Real byłby przed Barceloną.

Choć gdyby „Lewy” trafił przynajmniej połowę z tych 24 zmarnowanych stuprocentowych szans, Barcelona byłaby bliżej mistrzowskiego celu, a polski egzekutor niezagrożony mógłby już przymierzać koronę króla strzelców w La Liga, a nawet Złotego Buta dla najlepszego snajpera lig europejskich, choć w tym przypadku toczyłby jeszcze zacięty bój z Norwegiem Erlingiem Haalandem z Manchesteru City – jak to w zeszłym sezonie rywalizowali o „armatkę kanoniera” w Bundeslidze. ©P

LA LIGA

32. kolejka: Valladolid - Atletico Madryt 2:5 (Larin 42 k., Escudero 74 - Molina 20, Gimenez 24, Morata 38, Fernandez 86 samobój, Depay 90+3), **Espanyol - Getafe 1:0** (Joselu 38 k.), **Villarreal - Celta Vigo 3:1** (Jackson 2, 12, Terrats 70 - Larsen 29), **Cadiz - Valencia 2:1** (Escalante 39, Guardiola 46 - Lino 51), **Barcelona - Betis 4:0** (Christiansen 14, Lewandowski 36, Raphinha 39, Rodriguez 82 samobój - czerwona kartka Gonzalez 33), **Real Madryt - Almeria 4:2** (Benzema 5, 17, 42 k., Rodrygo 47 - Lazaro 45+1, Robertson 61.), **Elche - Valencia 4:0** (Tete Morente 45+1, Boye 52, Fidel 53, Gumbau 72 - czerwona kartka Lejeune 27), **Osasuna Pampeluna - Real Sociedad 0:2** (Herrera 6 samobój, Kubo 90). Liderem jest Barcelona (79 pkt) przed Realem Madryt (68) i Atletico (66). Ostatnie jest Elche (16).

Liverpool wygrał z trudem, choć prowadził już 3:0!

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Liverpool już po kwadransie gry prowadził 3:0 z Tottenhamem, rywal zdołał jednak odrobić stratę. Gdy wydawało się, że dojdzie do podziału punktów, The Reds wyprzedzili decydujący cios.

Słowa mówiące o tym, iż 2:0 to niebezpieczny wynik, powoli tracą na aktualności, a przynajmniej tak dzieje się w Anglii. Oto Liverpool, a więc zespół, który trzy lata temu wygrał Ligę Mistrzów i krajowe rozgrywki, a w poprzednim sezonie do ostatniej chwili bił się o pierwszą lokatę w tabeli Premier League, w niedzielnym starciu z Tottenhamem szybko objął trzybramkowe prowadzenie. Wydawać by się mogło, że klub dysponujący dobrymi i doświadczonymi graczami nie

pozwoli sobie na roztrwonienie tak dużej przewagi. Okazało się jednak, że nie ma rzeczy niemożliwych.

Koguty odpowiedziały w dalszej fazie meczu trzema trafieniami, a do wyrównania doprowadziły w trzeciej minucie dolichowanego czasu gry. Londyńczycy na własne życzenie wrócili jednak do domu z niczym, chwilę po strzeleniu trzeciego gola jeden z zawodników Tottenhamu na własnej połowie zagrał piłkę pod nogi Diogo Joty, który skwapliwie skorzystał z okazji.

- Początek meczu był absolutnie wyjątkowy. Jeden z najlepszych jakie rozegraliśmy w tym sezonie. Potem jednak dopadło nas coś, co nie powinno mieć miejsca - powiedział po spotkaniu opiekun Liverpoolu Juergen Klopp.

Mimo niedzielnej zwycięstwa The Reds tracą aż siedem punktów do miejsca dającego

prawo gry w Lidze Mistrzów i coraz mniej realne wydaje się, by wystąpili w najważniejszych europejskich rozgrywkach klubowych w kolejnym sezonie.

Coraz bliżej wielkiego powrotu do grona najlepszych europejskich drużyn są z kolei piłkarze Newcastle, który dzięki triumfowi z Southampton zrobili kolejny krok przybliżający ich do upragnionego celu. Kibice tego klubu zdążyli już zapomnieć, nie tylko jak smakuje Champions League, w której po raz ostatni ich ulubieńcy występowali dwadzieścia lat temu, ale także jakakolwiek międzynarodowa rywalizacja. Wszak po raz ostatni w Europie mieli okazję zaprezentować się w sezonie 2012-13.

Poznaliśmy już dwa zespoły, które zapewniły sobie prawo gry w kolejnym sezonie w angielskiej elicie. Do Burnley, który w szeregi najlepszych

wraca po rocznej przerwie, dołączył Sheffield United, który z najwyższej klasy rozgrywek spadł dwa lata temu. Ostatniego beniaminka wyłonią barażowe mecze z miejsc 3-6. ©P

PREMIER LEAGUE

34. kolejka: Crystal Palace - West Ham 4:3 (Ayew 15, Zaha 20, Schlupp 30, Eze 66 k - Soucek 9, Antonio 35, Aguerd 72), **Brentford - Nottingham 2:1** (Toney 82, Dasilva 90 - Danilo 45), **Brighton & Hove - Wolverhampton 6:0** (Undav 6 i 66, Gross 13 i 26, Welbeck 39 i 48), **Bournemouth - Leeds 4:1** (Lerma 20 i 24, Solanke 63, Semenyo 90 - Bamford 32), **Fulham - Manchester C. 1:2** (Carlos Vinicius 15 - Haaland 3 k, Alvarez 36), **Manchester U. - Aston Villa 1:0** (Bruno Fernandes 39), **Newcastle - Southampton 3:1** (Wilson 54 i 81, Walcott 79 sam - Armstrong 41), **Liverpool - Tottenham 4:3** (Jones 3, Diaz 5, Salah 15 k, Jota 90 - Kane 39, Son 77, Richarlison 90). Liderem tabeli jest Manchester C. (76 punktów), drugie miejsce zajmuje Arsenal (75), a na trzeciej pozycji plasuje się Newcastle (65). Stawkę zamyka Southampton (24).

Echo Dnia
Wtorek-środa, 2-3.05.2023

Ligi zagraniczne

BAYERN ZNOWU LIDEREM, BŁĄD SĘDZIEGO

Piłkarze Bayernu Monachium pokonali Herthę Berlin 2:0 i wykorzystując piątkowe potknięcie Borussii Dortmund w Bochum (1:1) awansowali na pozycję lidera niemieckiej ekstraklasy.

Broniący tytułu monachijczycy, którzy nie wygrali dwóch poprzednich spotkań w Bundeslidze, długo męczyli się z ostatnią drużyną tabeli, ale w końcu dopięli swego.

Dotychczasowy lider z Dortmundu tylko zremisował w piątek na wyjeździe z broniącym się przed spadkiem VfL Bochum 1:1.

BUNDESLIGA

30. kolejka: Bochum - Borussia Dortmund 1:1 (Losilla 5 - Adeyemi 7), **Stuttgart - Borussia Mönchengladbach 2:1** (Guirassy 22, Coulibaly 83 z karnego - Weigl 78 z karnego), **Eintracht - Augsburg 1:1** (Rexhbecaj 25 goli samobójczy - Demirovic 58), **FC Köln - Freiburg 0:1** (Doan 54), **Union Berlin - Bayer Leverkusen 0:0**, **RB Lipsk - Hoffenheim 1:0** (Nkunku 28), **Schalke - Werder 2:1** (van den Berg 81, Drexler 90+2 - Ducksh 18), **Bayern - Hertha Berlin 2:0** (Gnabry 69, Coman 79), **Wolfsburg - Mainz 3:0** (Wind 5, 28, Bornauw 13). Liderem jest Bayern (62) przed Borussią Dortmund (61 punktów) oraz Unionem i Freiburgiem (po 56). Ostatnie jest Hertha (22).

PORAŻKA PSG

Piłkarze Olympique Marsylia zmniejszyli do pięciu punktów stratę do prowadzącej ekipy Paris Saint-Germain. W niedzielnym meczu 33. kolejki francuskiej ekstraklasy pokonali u siebie Auxerre 2:1. Kilka godzin wcześniej lider niespodziewanie uległo Lorient 1:3.

W Paryżu goście wyszli na prowadzenie w 15. minucie, gdy trafił Enzo Le Fee. Od 20. sytuacja PSG była jeszcze trudniejsza, bo czerwoną kartką ukarany został Achraf Hakimi.

Co pozostało obrońcy tytułu wyrównali w 29. minucie po голу Kyliana Mbappe, który wykorzystał błąd bramkarza Yvona Mvogo, ale później do siatki trafiali już tylko piłkarze Lorient. W 39. minucie na listę strzelców wpisał się Darlin Yongwa, a w 88. Bamba Dieng.

LIGUE 1

33. kolejka: Strasbourg - Olympique Lyon 1:2 (Sansson 15 - Lukeba 32, Caqueret 36), **Lille - Ajaccio 3:0** (Gomes 22, 33, Cabella 37), **Monaco - Montpellier 0:4** (Nordin 28, 72, Maouassa 65, Mavididi 79), **Troyes - Nice 0:1** (Boudaoui 2), **Rennes - Angers 4:2** (Gouiri 25, Hountondji 35 goli samobójczy, Doku 54, 84 - Bentaleb 19 z karnego, Niane 42), **Clermont - Reims 1:0** (Kyei 4), **Paris Saint-Germain - Lorient 1:3** (Mbappe 29 - Le Fee 15, Yongwa 39, Dieng 88), **Olympique Marsylia - Auxerre 2:1** (Under 75, Sanchez 77 - Toure 33). Liderem tabeli jest PSG (75 pkt) przed Olympique Marsylią (70) i Lens (66). Ostatnie jest Angers (14).

MILIK KONTRA SKORUPSKI NA REMIS

Bologna zremisowała z Juventusem 1:1 w meczu kończącym 32. kolejke Serie A. W pierwszej połowie Arkadiusz Milik nie potrafił pokonać Łukasza Skorupskiego z rzutu karnego, ale po przerwie reprezentacyjny napastnik zapewnił gościom remis.

W 7. minucie Riccardo Orsolini wbiegł w pole karne i został trafiony w nogę przez Danilo. Sędzia początkowo puścił grę, ale po konsultacji z VAR podyktował rzut karny. Do piłki podszedł sam poszkodowany, zmylił Wojciecha Szczęsnego i zdobył 9. bramkę w tym sezonie Serie A.

Następnie Milik został sfaułowany na pograniczu pola karnego przez Jhona Lucumiego. Napastnikowi Juventusowi spadł but po interwencji obrońcy Bologny. Arbiter zdecydował, że przewinienie miało miejsce w obrębie pola karnego i podyktował rzut karny. Milik z 11 metrów strzelił słabo, praktycznie w środek bramki i nie pokonał byłego kolegi z Górniką Zabrze.

Drugi z polskich bramkarzy, Szczęsny, też spisywał się dobrze. Pod koniec pierwszej połowy zatrzymał Musę Barrowa w sytuacji sam na sam. Natomiast po przerwie obronił strzał Lewisa Fergusona.

Milik zrehabilitował się za swoją nieskuteczność w 61. min. Federico Chiesa zdecydował się na strzał, po którym piłka odbiła się od obrońców i trafiła do Polaka, a ten uderzeniem z woleja doprowadził do wyrównania. To pierwszy gol 29-letniego napastnika od meczu z Atalantą Bergamo 22 stycznia, a siódmy w bieżącym sezonie Serie A.

SERIE A

32. kolejka: Lecce - Udinese 1:0 (Strefezza 62 z karnego), **Spezia - Monza 0:2** (Ciurra 21, Carlos Augusto 90+3), **AS Roma - AC Milan 1:1** (Abraham 90+4 - Saelmaekers 90+7), **Torino - Atalanta 1:2** (Sanabria 75 - Zappacosta 34, Zapata 88), **Inter - Lazio 3:1** (Martinez 78, 90, Gosens 83 - Felipe Anderson 30), **Sassuolo - Empoli 2:1** (Berardi 82, 90+7 z karnego - Cambiagli 11), **Napoli - Salernitana 1:1** (Olivera 62 - Dia 84), **Cremonese - Verona 1:1** (Okereke 9 - Verdi 75), **Florentina - Sampdoria 5:0** (Castrovilli 45+2, Dodo 62, Duncan 66, Kouame 76, Terzic 88), **Bologna - Juventus 1:1** (Orsolini 10 z karnego - Milik 61). Liderem jest Napoli (79 pkt.) przed Lazio (61) i Juventusem (60). Tabele zamyka Sampdoria (17).



Piłkarze ręczni W drugiej połowie Biało-Czerwoni stracili tylko 5 goli Z ŁOTWĄ BYŁO ŁATWO. POLSKA SKOŃCZYŁA WYSOKĄ WYGRANĄ

Paweł Kotwica
kotwica@echodnia.eu

Reprezentacja Polski szczyptornistów kwalifikacje do mistrzostw Europy zakończyła wysokim zwycięstwem.

Polska 31 (16)
Łotwa 14 (9)

Polska: Jastrzębski (1-30 min, 4/12 = 33%), Skrziniarz (31-60 min, 6/11 = 55%) - Czapliński 1 - Sićko 4, Gajek 2 (2), Przytuła 2 - Jędraszczuk 4, Ossowski 1 - Daszek, Paterek 1, Olejniczak 2 - Moryto 6 (3), Komarzewski 3 - Syprzak 2, Bis, Dawydzik 3. Trener: Marcin Lijewski.

Łotwa: Kuksa (1-47 min, 7/29 = 24%), Lebedevs (47-60 min, 1/7 = 14%) - Pilpuks 2, Usans 2, Ozols, Bors, Jonuska, Kreicbergs 2, Serafimovics 2 (1), Juzups 3, Kalnins 1 (1), Rogonovs 1, Meiksans, Suleiko, Kusners 1. Trener: Davor Cutura.

Karne. Polska: 5/7 (Kuksa obronił rzuty Moryto i Syprzaka), **Łotwa:** 2/4 (Jastrzębski obronił rzut Juzupsa, Skrziniarz obronił rzut Serafimovicsa). **Kary. Polska:** 10 minut (Bis 4, Gajek, Syprzak, Komarzewski po 2). **Łotwa:** 10 minut (Suleiko 4, Kreicbergs, Rogonovs, Jonuska po 2).

Sędziowali: Metodija Iliewski, Mihajlo Iliewski (Macedonia Północna). **Widzów:** 3000.

Przebieg: 2:0, 2:1, 6:1 (7), 6:3, 7:3, 7:4, 8:4, 8:5, 10:5, 10:7 (19), 14:7 (25), 14:8, 15:8, 15:9, 16:9 - 17:9, 17:11 (36), 24:11 (47), 24:12, 27:12, 27:13, 31:13, 31:14.

Nasz nowy selekcjoner Marcin Lijewski, który przed polską widownią debiutował w niedzielę w swoim rodzinnym mieście, w porównaniu do czwartkowego meczu z Włochami dokonał czterech zmian w składzie: z trybun oglądali mecz Adam Morawski, Maciej Gębala, Patryk Walczak i Marcel Sroczyk, a do protokołu wpisani zostali Marcel Jastrzębski, Dawid Dawydzik, Arkadiusz Ossowski oraz debiutant z miejscowej Arged Ostrovii, Ksawery Gajek, który w swoim pierwszym meczu z orzełkiem na piersi zdobył dwa gole, wykorzystując rzuty karne.

Awans do mistrzostw Europy od kilku dni mieliśmy pewny, graliśmy z najsłabszą drużyną w grupie. W pierwszej fazie meczu mieliśmy przewagę, podobnie jak w spotkaniu z Włochami kilka bramek zdobył Szymon Sićko, ale nie na tyle dużą, do jakiej upoważniała nas przewaga umiejętności. Nieco szwankowała gra obronna i po poprawieniu tego elementu około 20 minutu róż-



Polacy pokonali Łotwę 31:14. Rzuca Michał Olejniczak z Barlinek Indurii Kielce

nica bramek na korzyść Biało-Czerwonych rosła szybciej.

Druga połowa to już miążdząca przewaga naszego zespołu, który utrzymał poziom gry obronnej z końcówki pierwszej części, w dodatku bardzo dobrze w naszej bramce spisywał się Jakub Skrziniarz.

W przerwie meczu oficjalnie pożegnano innego pochodzącego z Ostrowa byłego reprezentanta Polski, Krzysztofa Lijewskiego, młodszego brata Marcina. Obecnie jest on drugim trenerem Barlinek Indurii Kielce, a w kadrze rozegrał 188 meczów i zdobył 488 bramek.

GRUPA B

Winnym meczu: Francja-Włochy 41:27 (23:10)

1. Francja	6	12	223-148
2. POLSKA	6	8	184-153
3. Włochy	6	4	173-188
4. Łotwa	6	0	116-206

Awans do mistrzostw Europy: drużyny z miejsc 1-2 w grupach i cztery z ośmiu drużyn z trzech miejsc z najlepszym bilansem.

Po niedzielnych meczach znamy już komplet 24 drużyn, które wezmą udział w przyszłorocznym Euro. Sensacyj-

nym, wyjazdowym zwycięstwem nad Węgrami 31:30 awans zapewniła sobie Grzyna. Po raz pierwszy w mistrzostwach Europy zagrają także Wyspy Owcze.

Dokonano już podziału na koszyki przed losowaniem grup finałowych, które odbędzie się 10 maja.

PODZIAŁ NA KOSZYKI

1: Hiszpania, Szwecja, Francja, Dania, Norwegia, Islandia

2: Austria, Niemcy, Holandia, Słowenia, Portugalia, Węgry

3: POLSKA, Bośnia i Hercegowina, Czechy, Serbia, Chorwacja, Macedonia Północna

4: Rumunia, Szwajcaria, Gruzja, Grecja, Wyspy Owcze, Czarnogóra.

W pojedynku wystąpiło trzech zawodników Barlinek Indurii Kielce - Arkadiusz Moryto z sześcioma bramkami był najlepszym strzelcem spotkania, Szymon Sićko trafił cztery, a Michał Olejniczak dwa razy.

Również trzech graczy mistrza Polski zagrało w drużynie Francji w spotkaniu z Włochami. Najwięcej bramek, 5, rzucił Nicolas Tournat.

Trzech szczyptornistów kieleckiego klubu spotkało się na boisku w meczu EHF Euro

Cup Niemcy - Hiszpania. Daniel Dujšebajew i Miguel Sanchez Migallon zdobyli po jednej bramce dla Hiszpanii (tym razem do reprezentacji tego kraju nie został powołany Alex Dujšebajew), a Niemiec Andreas Wolff był jednym z najlepszych (obok Juri Knorra, który miał skuteczność 13/14) zawodników na boisku. Andi bronił z 37-procentową skutecznością.

KWALIFIKACJE MISTRZOSTW EUROPI

Polska-Łotwa 31:14, Michał Olejniczak 2 bramki/2 rzuty, 2 asysty, 1 wypracowany karne; Szymon Sićko 4/6, 2 asysty, 2 straty; Arkadiusz Moryto 6/7 (karne 3/4), 3 asysty, 1 przechwyt, 1 strata, **Macedonia Północna-Turcja 30:27**, Doruk Pehlivan 5/8, 3 asysty, 2x2 min. **Serbia-Słowacja 37:26**, Stefan Dodić 0/2, 1 asysta. **Czarnogóra-Bośnia i Hercegowina 23:25**, Branko Vujović 2/4, 2 asysty, 1 przechwyt, **Francja-Włochy 41:27**, Nicolas Tournat 5/8, Benoit Kounkoud 0/0; Dylan Nahi 2/3, 1x2 min.

EHF EURO CUP

Niemcy-Hiszpania 32:31, Andreas Wolff 15 obron/41 rzutów = 36%; Miguel Sanchez Migallon 1/1, 1 przechwyt; Daniel Dujšebajew 1/5, 3 asysty.

MEN'S EMERGING NATIONS CHAMPIONSHIP

Wielka Brytania-Nigeria 30:20, **Andorra-Nigeria 14:36**, Faruk Yusuf 3/7 i 6/8. ©©

Polscy sportowcy na światowych arenach

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SPORT. Madryckie wyczyny naszych tenisistów, podium siatkarzy plażowych w Brazylii, świetny występ Roberta Kubicy i pechowy Bartka Marszałka w Chinach - oto majówka polskich sportowców.

W ostatnich dniach hiszpańska stolica - Madryt jest stolicą światowego tenisa. Panie rywalizują w turnieju WTA 1000 (pula nagród: 7 652 174 dolary), a panowie w imprezie ATP 1000 (pula nagród: 7 705 780 euro) - w obu przypadkach na kortach ziemnych.

Liderka światowego rankingu Iga Świątek udała się na Półwysep Iberyjski świeżo po obronie tytułu w Stuttgarcie, gdzie zainaugurowała tegoroczne zmagania na „mączce”. Licząc od French Open 2020, turniej na kortach Caja Magica w Madrycie jest dziesiątym na korcie ziemnym, w którym startuje 21-letnia raszynianka. Wygrała sześć z nich (French Open 2020 i 2022, Rzym 2021 i 2022 oraz Stuttgart 2022 i 2023).

Niestety, z turniejem w Madrycie szybko pożegnał się nasz Hubert Hurkacz, który odpadł już w 3. rundzie... Polak, rozstawiony z numerem 12., przegrał z Chorwatem Borna Ćorićem (nr 17.) 6:7(3), 3:6. Trwające ponad półtorej godziny spotkanie było wyrównane, ale rywal „Hubiego” był lepszy w kluczowych momentach. Wcześniej Hurkacz został wyeliminowany również w deblu, w którym grał w parze z Amerykaninem Benem Sheltonem.

W poprzednim sezonie nasz tenisista dotarł w Madrycie do ćwierćfinału, co oznacza, że jego rankingowy dorobek znów zostanie uszczuplony. Na liście ATP Hurkacz jest obecnie 15. i prawdopodobnie utrzyma tę lokatę, choć trzech tenisistów ma teoretyczne szanse, aby go wyprzedzić. Wśród nich jest... Ćorić, który musiałby jednak wygrać imprezę w stolicy Hiszpanii.

Brazylijskie piaski

Siatkarze plażowi - Michał Bryl i Bartosz Łosiak zajęli trzecie miejsce w turnieju Beach Pro Tour Elite 16 w brazylijskiej Uberlandii. W decydującym spotkaniu pokonali Holendrów Stevena van de Velde i Matthew Immersa 2:1 (21:19, 21:23, 15:9).

W Brazylii Polacy spisywali się znakomicie - w fazie grupowej odnieśli komplet zwycięstw, natomiast w ćwierćfinale gładko pokonali Amerykanów Chaima Schalka i Tri Bourne'a 2:0 (21:13,

21:15). Zatrzymali ich dopiero w półfinale Ondrej Perusic i David Schweiner, którzy wygrali 2:1 (13:21, 21:19, 15:10). Czesi okazali się najlepsi, gdyż w finale pokonali utytułowanych Norwegów Andersa Berntsena Mola i Christiana Sandiego Soeruma 2:1 (21:19, 15:21, 15:11).

Turnieje Pro Tour Elite 16 są najwyżej punktowane w cyklu Beach Pro Tour. W pierwszym z nich w tym sezonie, w lutym w Dausze, Bryl i Łosiak zajęli czwarte miejsce, a w marcu w meksykańskim Tepic odpadli w 1/8 finału.

Na łądzie i na wodzie

Belgijski zespół Orlen Team WRT, z Robertem Kubicą w składzie, wygrał na torze Spa-Francorchamps trzecią rundę długodystansowych samochodowych mistrzostw świata WEC (World Endurance Championship) w klasie LMP2. Na trzeciej pozycji uplasował się polski zespół Inter Europol Competition, w którym kierowcą jest Jakub Śmiechowski.

W Team WRT w tym roku

- Pod względem nagród jest jeszcze dużo do zrobienia - stwierdziła Świątek na temat równości między mężczyznami i kobietami w tenisie...

partnerami Kubicy są Szwajcar Louis Deletraz, z którym Polak triumfował w 2021 w European Le Mans Series, oraz urodzony w Anglii Portugalczyk Rui Andrade.

Na trudnym torze Spa kierowcy WRT pokazali, że są w doskonałej dyspozycji na dwa tygodnie przed prestiżowym, 24-godzinnym wyścigiem Le Mans. Kubica dwa razy prowadził na Spa bolid swojego teamu. Po trzech wyścigach w klasyfikacji LMP2 na czele jest nadal United Autosports z dorobkiem 66 pkt, a ekipa Orlen WRT awansowała na drugą lokatę - 58 pkt.

Wielce pechowo zakończył się natomiast dla Bartka Marszałka drugi wyścig tegorocznej Grand Prix wodnej Formuły 1 - GP Chin. W Zhengzhou zawodnik ORLEN Team nie ukończył rywalizacji z powodu awarii systemu chłodzenia. Przypomnijmy, że Polak wygrał pierwszą rundę zmagania w Indonezji i do startu w Chinach przystępował w roli lidera całego cyklu. Po GP Chin Marszałek plasuje się w klasyfikacji generalnej cyklu F1H2O na trzecim miejscu, tracąc do prowadzącego Szweda Jonasa Anderssona ledwie trzy punkty. ©©

Polacy kupują coraz mniej. Jest szansa na to, że gospodarka zareaguje na to, w taki sam sposób jak na Zachodzie

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

Oficjalne dane GUS potwierdzają zmniejszenie się poziomu konsumpcji w Polsce. Mniejsze zakupy to jednak skutek nie tylko szybko rosnących cen - sugerują eksperci.

Możliwe też, że niższe wydatki Polaków pozwolą osiągnąć to, co niedawno obserwowaliśmy na Zachodzie.

Niedawno Główny Urząd Statystyczny poinformował, że sprzedaż detaliczna w cenach stałych w marcu 2023 r. spadła o 7,3 proc. w ujęciu rocznym. Nieco lepsze dane dotyczyły relacji wielkości sprzedaży z marca do lutego - w trzecim miesiącu roku była ona wyższa od 14 proc. Co więcej, sprzedaż detaliczna w cenach bieżących wzrosła w ubiegłym miesiącu o 4,8 proc. rok do roku, ale zważywszy na wciąż rosnącą inflację, wzrost ten nie oddaje do końca rzeczywistości.

Większe zaniepokojenie niż same dane GUS-u mógł wywołać w ostatnich dniach komentarz analityków czołowego polskiego banku, tj. PKO BP, do danych urzędu. Ekspersi PKO BP zasugerowali, że sektor konsumencki jest obecnie w głębokiej recesji, która może potrwać nawet cztery kwartały. Analitycy jednocześnie uspokajali, że ich zdaniem spowolnienie nie spowoduje silnego wzrostu bezrobocia. Jakie jednak może mieć skutki w średniej perspektywie, jeśli chodzi o pozostałe dane polskiej gospodarki? Tu sprawa się komplikuje.

Ukraińcy pomogli utrzymać wysoki poziom konsumpcji

Według danych straży granicznej, od 24 lutego 2022 r., tj. od dnia rosyjskiej agresji, polsko-ukraińską granicę przekroczyło 11,36 mln uchodźców.



Obniżenie popytu na dobra konsumpcyjne oraz uwolnienie zapasów mogą doprowadzić do wyhamowania inflacji

Na Ukrainę wróciło łącznie ponad dziewięć milionów osób. Oznacza to, że w Polsce może przebywać ponad dwa miliony Ukraińców. Z tego ponad 1,4 mln ma ważne zezwolenia na pobyt w Polsce. Te dane są tym bardziej ważne, gdyż tak duża migracja ludności musiała wpłynąć na dane ekonomiczne państwa. I tak: dzięki znacznemu napływowi ludności ukraińskiej miesiącami udawało się utrzymać w Polsce wysoki poziom konsumpcji, a co za tym idzie, również wzrost gospodarczy. Istnieje jednak także druga strona medalu.

Wydatki uchodźców mogą wpłynąć na przedłużanie się presji inflacyjnej

Oile jednak napływ do Polski milionów uchodźców z Ukrainy pomógł utrzymać stosunkowo wysoki wzrost gospodarczy, a nawet przysłużył się do pierwszego w historii przekroczenia przez Polskę poziomu trzech bilionów PKB, to jednocześnie zahamował naturalny proces ekonomiczny związany z hamowaniem inflacji. Wciąż utrzymujące się wydatki konsumentów w Polsce dały bowiem dodatkowy pretekst producentom i firmom handlowym na utrzy-

mywanie wysokich cen. Choć tzw. uporczywa inflacja ma w Polsce także inne źródła. Co więcej, jak się okazuje, komponent ukraiński nie jest już tak silny, by utrzymać wysoki poziom konsumpcji. To ma swoje skutki dla gospodarki i rodzi pytanie: dlaczego spadek wydatków w Polsce jest tak silny i w jaki sposób przełoży się na inne markery w gospodarce?

Polacy zawsze zarabiali za mało

Od lat bolączką polskiej gospodarki są niskie zarobki - to nimi polski rynek miał konkurować i latami robił to w rywa-

lizacji z firmami zagranicznymi. Koszt takiego podejścia polskich przedsiębiorców i zagranicznych firm zatrudniających Polaków widoczny jest szczególnie w sytuacji globalnych perturbacji, jak mająca coraz szerszy zasięg wojna w Ukrainie czy wcześniejsza pandemia COVID-19. W największym stopniu problem, z jakim od 25 lat boryka się Polska, ujawnia inflacja, która choć stwarza presję płacową, to w stopniu niewystarczającym.

- Na osłabienie konsumpcjiłożyło się kilka czynników: od dłuższego czasu płace nominalne nie nadążają za inflacją,

czyli następuje obniżka płac realnych. Pozostaje też duża doza niepewności co do przyszłego wzrostu gospodarczego - mówi prof. Elżbieta Mączyńska, prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Zarobki rosną, ale wolniej niż ceny

Polacy mają zatem w portfelu znacznie mniej i to pomimo faktu, że w 2022 r. mieliśmy do czynienia ze wzrostem średnich wynagrodzeń. Warto przypomnieć, że obecnie średnia płaca w Polsce w sektorze przedsiębiorstw wynosi ok. 7500 zł, co oznacza wzrost w stosunku do ubiegłego roku o 12,6 proc. sporo, ale i tak mniej niż inflacja, która w tym samym czasie wyniosła 16,1 proc. Czy jest szansa na jej obniżenie, tak jak miało to już miejsce w niektórych państwach Europy Zachodniej? Dotychczas samo obniżenie poziomu konsumpcji, które można było zaobserwować już w 2022 r., nie wystarczyło. Ale są też inne zjawiska, które w ramach efektu synergii mogą ten stan rzeczy zmienić.

Możemy doczekać się spadku cen

Na polskim rynku występuje jeszcze jeden czynnik ostrzegawczy - chodzi o stan zapasów, jakie zgromadziły podmioty gospodarcze.

- Wiele przedsiębiorstw, chcąc uciec przed inflacją, zgromadziło zapasy. Teraz ich wielkość wpływa na zmniejszenie popytu producentów - mówi prof. Mączyńska. - Z drugiej strony wysoki poziom zapasów może docelowo spowodować spadek inflacji, ponieważ przedsiębiorstwa prędzej czy później muszą pozbywać się magazynowanego towaru - podsumowuje ekonomistka.

I dodaje: duże zapasy oraz spadek konsumpcji mogą wpłynąć na zmniejszenie inflacji w Polsce. ©

FOT. 123RF

PRAWO I PODATKI KTO ZYSKA, A KTO STRACI NA DECYZJI TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Rynek usług prawnych czekają teraz duże zmiany

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

To może być prawdziwa zmiana jakościowa, zarówno dla osób potrzebujących wsparcia profesjonalnych prawników, jak i szansa dla mniej zarabiających radców, by zbliżyli się pod względem zarobków do lepiej wynagradzanych kolegów i koleżanek.

To najważniejsze wnioski po kolejnym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który kilka dni temu uznał, że aktualne stawki urzędnicze są niekonstytucyjne. Czy jednak wszyscy mają prawo cieszyć się z decyzji TK?

Ministerstwo Sprawiedliwości zapewnia, że już pracuje nad nowymi stawkami urzędowymi dla radców prawnych, tak by po ich wzroście osiągnęły one poziom minimalnych. To konieczne, by orzeczenie TK przełożyło się w przyszłym roku na wzrost wynagrodzeń prawników. Ile będą zarabiać radcowie prawni, którzy otrzymają sprawę z urzędu? Jak ta sprawa wpłynie na kwestię zastępstw procesowych, z którego to przywileju niedawno tak chętnie korzystały osoby mające mniej czasu na tzw. urzędówki?

Sędziowie nie mieli wątpliwości

TK po raz drugi zabrał głos w sprawie kosztów nieopłaconego wsparcia prawnego udzielonego przez radcę prawnego z urzędu i znów orzekł, że przepisy rozporządzenia resortu sprawiedliwości, ustalające je na poziomie niższym od minimalnych stawek dla radców w warunkach rynkowych, są niezgodne z konstytucją. Trybunał podejmował w tej sprawie decyzję dwukrotnie: najpierw 19 kwietnia, następnie dzień później, w związku z dwoma skargami dotyczącymi zbyt niskich stawek urzędowych dla radców, niższych niż ustalone wcześniej minima rynkowe.

Stawki urzędnicze są o połowę niższe od najniższych rynkowych

W dniu 19 kwietnia TK badał zgodność z ustawą zasadniczą par. 8, który określa stawki radcowskie w zależności od wartości przedmiotu sprawy. I tak, jeśli chodzi o wartość do 500 zł,



Po wzroście minimalnych stawek urzędniczych dla radców prawnych nie znikną z rynku ogłoszenia dotyczące zastępstw procesowych, ale może być ich mniej

stawka radcowska kształtuje się na poziomie 60 zł, powyżej tej kwoty, a do wartości 1500 zł - 180 zł, dalej do 5000 zł - 600 zł, i do 10 000 zł - 1200 zł. Gdy wartość sprawy przekracza 5 000 000 zł, stawka radcowska sięga już jednak 16 600 zł. Według wnioskodawcy, symetryczne rozporządzenie MS z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych na wolnym rynku, określa minimalne stawki na poziomie aż o 50 proc. wyższym. Skarżący zarzucił, że takie zróżnicowanie jest dyskryminujące wobec tych, którzy ze względu na to, że są z urzędu powołani do prowadzenia spraw, nie mogą swobodnie ustalić stawek.

Radcowie biorą na siebie zbyt duży ciężar

Dzień później TK analizował par. 4, ust. 1 rozporządzenia dotyczącego zasad ustalenia stawek urzędowych. Uznał, przedstawiając sprawę w największym

skrócie, że brak jest jakichkolwiek podstaw, by różnicować stawki minimalne dla radców prawnych świadczących w procesie pomoc prawną w zależności od tego, czy działają z wyboru, czy z urzędu. Wskazał też, że to państwo musi zagwarantować osobom ubogim profesjonalną pomoc prawną, a tymczasem ciężar finansowy z tego tytułu rozkłada się obecnie na Skarb Państwa i radców prawnych. Inaczej ma być już od przyszłego roku, bo jeśli brać pod uwagę stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, prac nad zmianą wysokości stawek urzędowych dla radców już trwają.

Wzrośnie poziom obsługi prawnej

Magdalena Bukowska, właścicielka Media4Business, prawnik zajmująca się od wielu lat rynkiem usług prawnych, uważa, że orzeczenie TK uznające, że obecne stawki urzędowe radców prawnych są niekonsty-

tytucyjne, daje nadzieję na wzrost wynagrodzeń prawników mających obowiązek podjąć się reprezentowania osób, których nie stać na skorzystanie z usług profesjonalnego pełnomocnika.

- W mojej ocenie decyzja TK jest korzystna dla rynku - sprawi, że część doświadczonych radców prawnych, którzy dotychczas szukali zastępstwa dla spraw zleconych przez urząd, będzie po wzroście płac chętniej podejmować się obrony osób z urzędu - mówi Bukowska. - Tym samym wzrośnie poziom obsługi prawnej ogólnie, ponieważ również mniej zamożne osoby będą miały szansę otrzymać wsparcie od renomowanych prawników - dodaje.

Najbardziej pożądana prawnicy nadal będą korzystać z zastępstw

Przy okazji perspektywy wzrostu stawek urzędowych dla radców prawnych pojawia się temat zagrożeń z tym związanych. Pojawiają się głosy, że na pod-

wyższeniu stawek mogą uciec ci, którzy dopiero wchodzą do zawodu i siłą rzeczy najbardziej dotychczas korzystali z instytucji zastępstwa procesowego, które pozwalało im nabrać doświadczenia i zebrać fundusze na działalność. Internet wciąż obfituje w tego typu ogłoszenia.

- Oczywiście, wyższe stawki urzędowe dla radców prawnych nie zmienią diametralnie struktury rynku, ponieważ najbardziej poszukiwani prawnicy wciąż będą bardzo zajęci, a ich stawki również w kolejnych latach będą znacznie przewyższać urzędowe - zaznacza Bukowska.

Również inni prawnicy raczej uspokajają i zarówno w decyzji TK czy zapowiedzi MS dostrzegają większą szansę niż zagrożenia.

Kancelarie stosujące niższe stawki nie mają powodów do zmartwień

Radca prawny Marek Stopczyński, który w zeszłym roku otworzył pierwszą w Polsce low-

costową (niskokosztową) kancelarię prawną uważa, że decyzja TK, który orzekł, że stawki urzędnicze są niekonstytucyjne, była oczywista i nie wpłynie negatywnie na rynek usług prawnych.

- Jeśli Ministerstwo Sprawiedliwości, idąc za decyzją Trybunału, podniesie stawki urzędnicze, choćby do poziomu rynkowego minimum, to na pewno radcowie o większym doświadczeniu będą chętniej zajmować się takimi sprawami - mówi Stopczyński. - Zyskają na tym osoby, które nie mogą sobie pozwolić na wsparcie ze strony droższych kancelarii prawnych. Z punktu widzenia niskokosztowych biur wyższe stawki urzędnicze nie wpłyną na zmniejszenie ilości zlecanych spraw, ponieważ klienci szukający oszczędności przy wyborze kancelarii, w większości nie należą do grupy klientów, których w ogóle nie stać na obsługę prawną, a tym samym są zdani na pomoc radcy z urzędu - dodaje.

Dla klienta liczy się teraz specjalizacja

Jednym z argumentów przeciw wysokim urzędowym stawkom minimalnym dla profesjonalnych prawników było do niedawna to, że podniesienie wynagrodzeń sprawi, że często renomowani prawnicy w jednej dziedzinie będą chcieli zajmować się sprawami w specjalizacjach, w których wcześniej nie nabrali doświadczenia. Taki stan rzeczy będzie oddziaływał także na wolny rynek, ponieważ nieradkó prawnicy z urzędu są następnie pierwszym wyborem klienta na wolnym rynku. Nie zawsze jednak każdy klient ma odpowiednie rozeznanie co do kompetencji pełnomocnika.

Radca prawny Stopczyński nie dostrzega takiego zagrożenia, uważając, że współczesny klient to już osoba interesująca się rynkiem.

- Przy wyborze radcy klient kieruje się przede wszystkim jego specjalizacją, więc nie zawsze ma znaczenie to, że radca pracuje w bardziej czy mniej renomowanej kancelarii. Dla klienta lepiej np., gdyby jego sprawą zajął się mało znany prawnik, ale wyspecjalizowany w danej dziedzinie, niż gdyby miała to być osoba powszechnie znana, ale nigdy nie prowadząca spraw z przedmiotu, który dotyczy klienta - kończy.

KRÓTKO

MAJÓWKA

Lepiej nie grillować na balkonie

Temat grillowania na balkonie w bloku wzbudza wiele kontrowersji. Nie istnieje w Polsce żaden oficjalny przepis, który mówiłby o zakazie rozpalania na nim grilla. Najczęściej jednak wspólnoty mieszkaniowe czy spółdzielnie same wprowadzają ograniczenia dotyczące grillowania na balkonach w budynkach wielorodzinnych, którymi zarządzają. Chcą w ten sposób uregulować zasady użytkowania lokali, współżycia mieszkańców i porządku domowego.

Musimy też pamiętać, że grillowanie na balkonie jest też bardzo uciążliwe dla sąsiadów. Jeśli zdenerwujemy sąsiadów i stracą cierpliwość, mogą wezwać straż miejską lub policję. Sąsiedzi mają prawo oskarżyć nas o tzw. imisję, tj. uciążliwe zachowanie, które zakłada im korzystanie z własnej nieruchomości i negatywnie oddziałuje na ich mieszkanie (art. 144 Kodeksu cywilnego). Za taki czyn możemy otrzymać pouczenie lub mandat w wysokości 500 zł. MCS

ZAKOPANE

Duże zagrożenie lawinami



FOT. WOJCIECH MATYSIK

W Tatrach obowiązywał w poniedziałek trzeci stopień zagrożenia lawinowego. Na stabilność pokrywy śnieżnej wpływa w ciągu dnia szybki wzrost temperatury. Śnieg na wielu stromych stokach jest związany umiarkowanie albo słabo. Również na wtorek przewidywane jest wprowadzenie lawinowej trójki.

WARSZAWA

150 metrów na granicy

- Na granicy z Białorusią działa już 206 km bariery elektronicznej, czyli systemu kamer i czujników ruchu. Brakuje jedynie 150 metrów na ostatnim odcinku, gdzie instalację urządzeń uniemożliwiają warunki w terenie - poinformowała PAP rzeczniczka Straży Granicznej porucznik Anna Michalska. Według wcześniejszych zapowiedzi system elektroniczny

na granicy miał być gotowy do końca ubiegłego roku. Termin ten został przesunięty ze względu na opóźnienia w dostawach kamer termowizyjnych. Do lutego odebranych zostało w sumie dziesięć odcinków. Zapora na granicy to odpowiedź na trwającą od połowy 2021 roku presję migracyjną organizowaną przez białoruski reżim. oprac. WSiPAP

BUDAPESZT

Szef MSZ Węgier zareagował na słowa prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, że zachowanie Węgier jako członka NATO jest „niewłaściwe”. W wywiadzie dla dziennikarzy z państw nordyckich Zełenski powiedział o polityce Budapesztu: „Czy państwo Sojuszu Północnoatlantyckiego może być za Rosją i przeciw NATO?”. W odpowiedzi Peter Szijjarto podkreślił, że jego kraj zapłacił już wysoką cenę tej wojny, a wielu Węgrów z Zakarpacia zginęło w trakcie walk.

”

Na szczęście to nie prezydent Ukrainy decyduje o tym, czy zachowanie Węgier odpowiada zachowaniu członka NATO

Peter Szijjarto, minister spraw zagranicznych i handlu Węgier

Premier: Polska łączy potężne obszary wolnego świata

Karolina Wrońska
Olsztyn

Polska jest zarówno pro-amerykańska, jak i proeuropejska - zadeklarował Mateusz Morawiecki.

„Jesteśmy integratorem, zwornikiem tych dwóch potężnych obszarów wolnego świata i chcemy nim w tym świecie wolnym być” - powiedział w poniedziałek na antenie Radia Olsztyn premier Mateusz Morawiecki.

Szef rządu odniósł się do przypadającej w poniedziałek 19. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

„Już jesteśmy w UE rzeczywiście długo i absolutnie nie chcemy być uważani za kraj drugiej kategorii, który jest młodym krajem Unii Europejskiej, jak niektórzy chcieliby nas określać” - powiedział premier i podkreślił, że „jesteśmy pełnoprawnym krajem Unii Europejskiej, który twardo walczy o swoje interesy”.

W radiowej rozmowie Mateusz Morawiecki podkreślił, że w obecnych warunkach geopolitycznych, zwłaszcza w kontekście wojny w Ukrainie „i komplikacji w innych częściach świata” nie można zapominać o tym, że „Unia Europejska jest ważnym filarem bezpieczeństwa w ramach większej konstrukcji bezpieczeństwa pod nazwą Pakt Północnoatlantycki”. - Nasze wsparcie



FOT. EC - AUDIOVISUAL SERVICE

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 2004 roku, na podstawie traktatu zawartego rok wcześniej w Atenach

mają państwa, które są na drodze do europejskiej integracji; tylko w pełni zjednoczona Europa może stawić czoła nadchodzącym wyzwaniom - podkreśliło z kolei Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Przypomniały o niej również m.in. kancelaria prezydenta i premiera.

„Dziewiętnaście lat temu, 1 maja 2004 roku, Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Dziś nasze wsparcie mają państwa, które są na drodze w kierunku europejskiej integracji. Tylko w pełni zjednoczona Europa może stawić czoła nad-

chodzącym wyzwaniom” - napisało MSZ w mediach społecznościowych.

Kancelaria Sejmu zwróciła uwagę, że 19 lat temu Polska wstąpiła do Unii Europejskiej wraz z Cyprem, Czechami, Estonią, Litwą, Łotwą, Maltą, Słowacją, Słowenią i Węgrami.

„Wydarzenie to, będące największym w historii rozszerzeniem UE, stanowiło zwycięstwo wieloletniego okresu transformacji po upadku systemu komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej” - podała Kancelaria Sejmu RP, przypominając jednocześnie prze-

bieg poprzedzający wejście naszego kraju do Wspólnoty.

Natomiast Kancelaria Senatu we wpisie na Twitterze podkreśliła, że 1 maja 2004 r. spełniły się marzenia Polaków o powrocie do wolnego świata i ostatecznego przełamania podziału kontynentu na konkurujące ze sobą wrogie obozy ideologiczne i polityczne.

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 r. na mocy Traktatu akcesyjnego podpisanego 16 kwietnia 2003 r. w Atenach, stanowiącego prawną podstawę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

„Unia Europejska jest jakby częścią tej szerzej rozumianej architektury bezpieczeństwa. Polska dba o to, i na to będzie kładł nacisk, aby nie było takich niewłaściwych wypowiedzi, jak niektórych przywódców Unii Europejskiej, że NATO nie jest już może takie istotne” - mówił Mateusz Morawiecki. O przypadającej w poniedziałek rocznicy naszego przystąpienia do Wspólnoty przypominały też w mediach społecznościowych inne resorty.

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej podkreśliło, że „te lata to czas dynamicznego rozwoju, miliardowych inwestycji, skracania gospodarczego i społecznego dystansu, pokoju, integracji, wielu pozytywnych zmian, nowych możliwości dla Polek i Polaków”.

PAP

Lewica i OPZZ w dniu Święta Pracy przypomnieli o potrzebie wyższych płac dla budżetówki

Anna Nagel
Warszawa

Kulminacją obchodów był wspólny marsz, który zorganizowano pod hasłem „Godna praca - godne życie”.

Obchody 1 maja dla środowisk lewicowych rozpoczęły się w poniedziałek na pl. Grzybowskim w Warszawie, czyli w miejscu krwawo stłumionej demonstracji robotników Polskiej Partii Socjalistycznej z 1904 roku - pierw-

szego zbrojnego wystąpienia przeciwko caratowi od powstania styczniowego.

Adrian Zandberg z Lewicy Razem podkreślił, że Święto Pracy to najważniejsza data w kalendarzu lewicy. - To dzień walki o wyższe pensje, bezpieczeństwo socjalne, krótszy czas pracy i prawo do dachu nad głową. Oprawdźmy demokrację w państwie i w miejscu pracy - powiedział.

- Żądamy pilnej podwyżki płac w budżetówce. Dziś szere-

gowi pracownicy budżetówki po prostu biedują. Ich budżety domowe pożarła drożyzna. Kolejny rząd oszczędza ich kosztem, sytuacja osiągnęła już punkt krytyczny. Lewica to gwarancja zmiany, prawdziwych podwyżek dla budżetówki - zapewnił Zandberg.

Z kolei szef klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski powiedział, że obchodami 1 maja jego formacja rozpoczyna prekampanię wyborczą do parlamentu. Niezależnie od marszu Lewicy

i OPZZ swoje wydarzenie zaplanował w Warszawie także działacz społeczny Piotr Ikonowicz.

W Polsce, głównie na terenach zaboru rosyjskiego, pierwsze pochody i strajki organizował II Proletariat i Związek Robotników Polskich. W 1891 r. w Łodzi i Żyrardowie doszło do starć z wojskiem, a następnie do represji władz carskich. Z późniejszych demonstracji największe rozmiary przybrały wystąpienia z lat 1905-1907 i 1917-1919.

PAP

Ukraina przed kontrofensywą. Rosjanie opuszczają Krym

Karolina Wrońska
Wojna w Ukrainie

Sobotni pożar bazy paliw w Sewastopolu wywołał panikę na anektowanym przez Rosję Krymie - poinformował sztab generalny Sił Zbrojnych Ukrainy.

W wyniku pożaru, który wybuchł w bazie paliw, zniszczonych zostało około 10 zbiorników z produktami naftowymi o łącznej pojemności ok. 40 tys. ton.

„W związku z tym w mieście zaczęły krążyć paniczne pogłoski o tym, że rosyjska obrona przeciwnie nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa własnym obiektom strategicznym” - poinformowało ukraińskie wojsko.

„Czując początek tak zwanego gorącego sezonu kurortowego na tymczasowo okupowanym Krymie, rosyjscy wojskowi zaczęli pisać wnioski o urlop, w których wskazują jako miejsce wyjazdu kontynentalną Rosję” - podał sztab.



Zniszczona baza paliw w Sewastopolu dostarczała paliwa okrętom rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, które przeprowadzały ataki rakietowe na ukraińskie miasta

Baza paliw, w której wybuchł pożar, dostarczała paliwa okrętom rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, które przeprowadzały ataki rakietowe na ukraińskie miasta.

„Ofiarami rosyjskich terrorystów padali cywile i cywilne obiekty. Jednocześnie według posiadanych informacji w wyniku pożaru w bazie paliw nie ma uszkodzonych” - napisał sztab sił zbrojnych Ukrainy.

- Niszczenie logistyki rosyjskiej armii to część przygotowań do ukraińskiej kontrofensywy - powiedziała w niedzielę rzeczniczka armii ukraińskiej na południu kraju Natalia Humeniuk, komentując pożar.

Media ukraińskie opublikowały nagranie, na którym widać było korek samochodów na Moście Krymskim, łączącym półwysep z Krajem Krasnodarskim w Rosji.

Tymczasem według ekspertów Instytutu Badań nad Wojną przeprowadzane przez Putina częste zmiany rosyjskich generałów w wojnie przeciwko Ukrainie doprowadziły do frakcyjności w dowództwie i dezorganizują strukturę kierowania armią, negatywnie wpływając na jej efektywność. Analitycy zaznaczają, że „decyzja Putina, by napisać na Ukrainę bez jasnej i określonej struktury dowodczej oraz niechęć do powołania dowódcy odpowiadającego za cały teatr działań w Ukrainie (w pierwszych miesiącach wojny) miały długofalowy wpływ na strukturę dowodzenia (w wojnie)”.

Podziały w strukturach dowódczych nie są czysto rosyjskim fenomenem, ale „ich obecna dynamika ma nietypowo duży wpływ na proces decyzyjny” - oceniono w raporcie ISW.

ISW zwraca uwagę, że początkowa niechęć Putina do mianowania głównodowodzącego działaniami w Ukrainie prawdopodobnie wynikała z chęci przypisania sobie sukcesu w wojnie.

Indie mówią o neutralności, ale pomagają Rosji omijać sankcje

oprac. Grzegorz Kuczyński
Nowe Delhi

W konfrontacji Zachodu ze Wschodem, czyli Rosją i Chinami, globalne Południe w dużej części stoi po stronie Wschodu. Nawet jeśli oficjalnie jest neutralne.

Indie kupują rosyjską ropę po obniżonych cenach. W rezultacie wyszły na jednego z największych beneficjentów wojny na Ukrainie, ponieważ umożliwiła ona im wejście tylnymi drzwiami na rynek europejski. Indie kupują coraz więcej taniej rosyjskiej ropy i eksportują ją do Europy po przerobieniu na paliwo. Wysoki wolumen importu ropy z Rosji przez Indie w 2022 i 2023 roku pomógł New Delhi zwiększyć eksport oleju napędowego i paliwa lotniczego do Europy. W styczniu br. Indie wysłały 172 tys. baryłek dziennie (bpd) oleju napędowego o niskiej zawartości siarki do Europy i około 89 tys. bpd benzyny i oleju napędowego do USA. Ponadto europejski import oleju napędowego i paliwa lotniczego z Indii wzrósł do 200 tys. bpd, a Francja, Belgia i Holandia są głównymi europejskimi nabywcami indyjskiego oleju napędowego.

Przed wojną na Ukrainie rosyjska ropa stanowiła jedynie około 0,2 proc. całego indyjskiego importu ropy. W kwietniu 2022 r. udział ten wzrósł jednak po raz pierwszy do 10 proc. (1 mln baryłek dziennie). W lutym 2023 roku było już 1,9 mln bpd. Indie zbijają krocie na taniej rosyjskiej ropie. Zaledwie dwa miesiące po inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku Rosja stała się czwartym największym dostawcą ropy do Indii, a państwowe rafinerie w tym kraju zgłosiły się do negocjowania sześciomiesięcznych kontraktów z Moskwą, aby kupić więcej taniego surowca. W grudniu 2022 roku Indie zaczęły kupować ropę z Rosji znacznie poniżej limitu cenowego 60 dolarów nałóżonego przez Zachód na import rosyjskiej ropy. Indie wykorzystały również sankcje handlowe i finansowe na-

łożone przez USA i UE na Rosję. W maju 2022 roku eksportowały do Rosji około 50 indyjskich produktów spożywczych - w tym ryż, herbatę i kawę - a także ceramikę i chemikalia. Sankcje handlowe i finansowe nałożone na Rosję otworzyły wiele możliwości dla indyjskich firm w różnych sektorach. Ekonomiczne zyski z racji współpracy z Rosją to jednocześnie koszty w relacjach z Zachodem. Gdy toczy się walutowa wojna między dolarem amerykańskim a chińskim juanem i rosyjskim rublem, Indie stawiają na te drugie. New Delhi płaci w chińskich juanach w handlu z Rosją w czasie, gdy Pekin kwestionuje globalną dominację USA. Chociaż Indie są członkiem Quadrilateral Security Dialogue (Quad), z USA, Japonią i Australią, nie potępiły otwarcie inwazji

Rosji na Ukrainę. New Delhi wstrzymało się nawet od głosu w sprawie rezolucji ONZ potępiającej Moskwę za jej działania i żądającej natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania rosyjskich wojsk z terytorium Ukrainy. Indie spotkały się z krytyką ze strony swoich sojuszników w Quad, ale nadal starają się siedzieć okrzakiem na barykadzie, powtarzając jak mantrę przywiązanie do „strategicznej neutralności”.

Podczas gdy Zachód jest zaniepokojony tym, że Indie grają na dwie strony, takie podejście przynosi indyjskiej gospodarce bogate dywidendy. Kreml o tym wie. W lutym 2022 roku Putin sprytnie zagrał „kartą pakistańską”, aby wyrzucić presję na Indie, kiedy zaprosił do Moskwy ówczesnego premiera Pakistanu Imrana Khana.

Podczas wizyty rosyjski prezydent zderzył New Delhi, pogłębiając romans Rosji z regionalnym arcyrywalem Indii. Wydaje się jednak, że jego strategia zadziałała, gdyż Indie nie tylko wstrzymały się od potępienia inwazji Rosji na Ukrainę, ale także wolały skapitalizować pojawiające się możliwości z konfliktu i stały się znaczącym beneficjentem wojny na Ukrainie.



Indie weszły na rynek europejski i są jednym z większych finansowych beneficjentów wojny na Ukrainie

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ZYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

CHMIELNIK okolica, dom na działce ok. 900 mkw., pow. 65 mkw., przy asfalcie, prąd, woda, blisko zalew i rzeka Hańcza, cena 79.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, możliwe raty, tel. 660-220-855

CZĘSTOCHOWA okolice, budynek 60 mkw., poddasze + podpiwniczenie, 2-wejściowy, otoczony lasem i 200 letnimi dębami, dz. 1200 mkw., blisko rzeka, zalew, cena 169.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, 660-220-855

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

GNOJNO, działka ok. 900 mkw. z domem o pow. 65 mkw., przy asfalcie, prąd, woda, blisko zalew i rzeka Hańcza, cena 79.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, tel. 660-220-855

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

KIEROWNIKA lub majstra budowy, cieśle, murarza, Niemcy, tel. 533-888-394

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE BEZPŁYWE, układanie, remonty, tel. 604-578-046.

Różne

STARE książki - skup 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA 0010806065

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WIŚLICA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Wiślica wywieszony został w dniu 28 kwietnia 2023 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie.

0010803618

REKLAMA

Szpital Wojewódzki im. Św. Łukasza SP ZOZ w Tarnowie
ul. Lwowska 178a, 33-100 Tarnów

ogłasza przetarg pisemny ofertowy

na dzierżawę powierzchni 223,20 m² (w budynku A) z przeznaczeniem na udzielanie świadczeń zdrowotnych z wykorzystaniem zainstalowanego w przedmiocie dzierżawy urządzenia PET/TK o średnicy otworu gantry > 70 cm oraz pobieraniem z tego tytułu pożytków.

Dokumenty dotyczące postępowania znajdują się na stronie internetowej pod adresem: www.lukasz.med.pl.

Szpital zastrzega sobie prawo możliwości swobodnego wyboru oferty oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dawniej prezenty komunijne były skromne. Ja pamiętam, że dostałem piłkę, bo zawsze grałem i lubiłem sport



Zygmunt Chajzer w „Fakcie” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa relaksowała się

Młoda aktorka wzięła niedawno udział w dwutygodniowym kursie aktorstwa w Paryżu. Wróciła natchniona nowym podejściem do grania. – Zajęcia zaczynały się od dwóch godzin relaksacji. Według nich, jeśli aktor jest zrelaksowany i pozbył się wszystkich napięć, to jest w stanie naturalnie reagować na scenie – powiedziała Pomponikowi.

Dominika Tajner leżała i chudła

Celebrytka miała niedawno operację usunięcia guza piersi. Po zabiegu musiała dłuższy czas leżeć, co oznaczało, że może przytyć. Aby temu zapobiec, przeszła na dietę ketogeniczną, opartą na tłuszczach i białku. W efekcie schudła 5 kg. – Jestem zachwycona tą dietą. Leżałam, jadłam doskonale i chudłam – zapewniła.

Cezary Pazura męczył się

Aktor ma w serwisie YouTube swój kanał. W jednym z odcinków opowiadał, jak podpadł żonie. Było to, kiedy Pazurowie mieszkali na strzeżonym osiedlu. Aktor wybrał się z kolegą na miasto i palił cygara, przepijając je wodą ognistą. Nic więc dziwnego, że gdy Pazura chciał dostać się nocą do domu, zapomniał kod do bramy. Niestety, okazało się, że nie może liczyć na żonę. – Jesteś nawalony, nie zmienili kodu, jest ten sam, męcz się! – usłyszał. Ochroniarz był bardziej wyrozumiały i wpuścił aktora. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Polska w Sercu – koncert na Placu Ratuszowym w Wilnie

Wtorek, TVP 1, 18:00
2 maja obchodzimy Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Z tej okazji odbędzie się koncert, podczas którego wystąpią m.in. Maryla Rodowicz, Czerwone Gitary, Blue Cafe, Kamil Bednarek, Pectus, Golec uOrkiestra i Doda. Prowadzą Aleksander Sikora i Ida Nowakowska.

Bohemian Rhapsody

Wtorek, TVP 2, 20:10
Porywająca historia zespołu Queen oraz opowieść o niezwykłym wokaliście, który pokonując stereotypy, zdobył serca fanów. W roli Freddy'ego Mercury'ego – Rami Malek, amerykański aktor pochodzenia egipskiego, który za swą kreację został nagrodzony Oscarem i Złotym Globem.

Jasna Góra bez tajemnic
Środa, Super Polsat, 16:55
Historia sanktuarium z klasztorem paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Znajduje się tam cudowny obraz Czarnej Madonny z Dzieciątkiem. Sanktuarium jest głównym ośrodkiem pielgrzymkowym w Polsce.

Legiony

Środa, TVP Historia, 20:00
Historia walki o niepodległość Polski w czasie I wojny światowej, opowiedziana z perspektywy ludzi młodych. W centrum intrygi są legionie Józef (Sebastian Fabijański) i Tadek (Bartosz Gelner) oraz agentka wywiadu Ola (Wiktoria Wolańska).

KRZYŻÓWKA NR 67

Pionowo:

- 1) hebrajskie imię demona,
- 5) nadmierne oszczędzanie, sknerstwo,
- 9) część rośliny zawierająca nasiona,
- 10) imię Herbuta, polskiego piosenkarza,
- 12) biała szata pod ornatem,
- 14) masa do wyrobu sztuki,
- 15) czerwone w piosence Bratanków,
- 16) zimowy pojazd na płozach,
- 17) wesola zabawa po pachy,
- 18) cenny kamień ozdobny,
- 19) polski taniec ludowy,
- 22) trafiło się ślepej kurze,
- 23) paryski członek świata przestępczego,
- 28) profesjonalnie obrabia bloki skalne,
- 29) wzorzysta tkanina z Krosna,
- 32) mityczny przewoźnik w Hadzie,
- 36) miłośnik włóczenia się, wagabunda,
- 37) święta rzeka Hindusów,
- 38) pierogi z mięsem i skwarkami lub bitki wołowe,
- 39) rodzaj zamszu używany na rękawiczki,
- 40) chroniony płaz ogoniasty.

Pionowo:

- 1) wcierany w ciało po kąpieli,
- 2) w „Klanie” i herbarzu,
- 3) grecki filozof z Samos,
- 4) błotna kąpiel poprawiająca zdrowie,
- 5) łączenie w całość, skupianie,
- 6) element koła samochodowego,



- 7) samotny, stromy szczyt górski,
- 8) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
- 11) wyjątkowy egzemplarz, unikat,
- 13) popularne klocki z Danii,
- 20) auto z fabryki Opla,
- 21) polskie uzdrowisko nad Bałtykiem,
- 24) klejnot z muszli małża,

- 25) powstaje ze stopionego kwarcowego piasku,
- 26) ozdobna uprzęż końska,
- 27) martenowski w hucie,
- 29) owoc leśnego drzewa liściastego,
- 30) niewielka ilość, odrobina,
- 31) cofanie się w rozwoju,
- 33) dumasowski Monte Christo,
- 34) dorosły samiec sarny,
- 35) konkurent Toyoty i Mazdy.

ROZWIĄZANIE NR 66

S	R	L	I	S	A	D	A	N	E	P	M
Z	I	E	L	E	K	U	B	R	Y	K	R
A	A	G	R	O	T	N	A	R	Y	S	R
L	U	L	K	I	D	O	M	I	A	R	N
E	I	O	P	A	S	M	A	K	I	K	A
J	O	A	N	N	A	T	A	X	I	R	E
B	B	A	J	O	Z	A	M	Y	E		
M	I	S	J	A	D	Y	P	L	O	M	A
O	E	K									
B	R	A	M	K	A						
O	N	R									
M	A	D	R	Y	T						
B	R	Z									
K	R	U	P								
A	T	S	T	R	Z	E	L	N	I	C	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Z dużym zaangażowaniem podejdziesz do wszystkich zaplanowanych zadań. Horoskop dzienny mówi, że energia będzie Cię rozpierać.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie przejmuj się, jeśli nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Horoskop na dziś uspokaja, że nie grożą Ci żadne duże konsekwencje.

Baran (21.03 - 19.04)

Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że znajdziesz dzisiaj sposób na uporanie się z problemem, który zastruwał życie nie tylko Tobie...

Byk (20.04 - 20.05)

Długi weekend w pełni, ale Ty zaczniesz już myśleć, co Cię czeka po 3 maja. Horoskop dzienny wróży, że nie wszystkie myśli będą kolorowe.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Horoskop na dziś mówi, że musisz wykazać się umiejętnością wcześniejszego przewidywania skutków podejmowanych przez siebie decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)

Przed Tobą udany i spokojny dzień. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że skrupulatnie wywiążesz się z zaplanowanych zadań.

Lew (23.07 - 22.08)

Korzystaj z długiego majowego weekendu i ładuj akumulatory na najbliższe dni. Horoskop dzienny wyraźnie radzi robić to w szerszym gronie...

Panna (23.08 - 22.09)

Poświęć więcej niż zwykle czasu swoim najbliższym. Horoskop na dziś mówi, że będzie to miało zbawienny wpływ na łączące Was relacje.

Waga (23.09 - 22.10)

Denerwować Cię będzie dzisiaj zachowanie osoby z bliskiego otoczenia. Horoskop dzienny mówi, że może to zakończyć się awanturą.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje pomysły będą życzyliwie przyjmowane przez inne osoby. Horoskop dzienny zapowiada, że niektóre zostaną bardzo szybko zrealizowane.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Trudno będzie dzisiaj nakłonić Cię do zmiany podjętych decyzji. Horoskop na dziś zapowiada, że Twój upór będzie bardzo źle przyjmowany.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Ktoś zgłosi się do Ciebie z propozycją realizacji wspólnego przedsięwzięcia. Horoskop dzienny mówi, że zaintryguje Cię ten pomysł.